



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Finansowe wsparcie rolnictwa i obszarów wiejskich w latach 2007–2013

Materiały z konferencji zorganizowanej
przez Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska

18 grudnia 2007 roku

Kancelaria Senatu
Warszawa 2008 r.

Przedruk materiałów Kancelarii Senatu w całości lub części możliwy jest wyłącznie za zgodą Kancelarii Senatu. Cytowanie oraz wykorzystanie danych empirycznych dozwolone jest z podaniem źródła.

Projekt okładki:

MAREK KWIATKOWSKI

Opracowanie:

MAGDALENA SZAFRANIEC

Redakcja techniczna:

KRZYSZTOF KORNELUK

ISBN 978-83-60995-12-9

CIP – Biblioteka Narodowa

Finansowe wsparcie rolnictwa i obszarów wiejskich
w latach 2007–2013 : materiały z konferencji
zorganizowanej przez Komisję Rolnictwa i Ochrony
Środowiska 18 grudnia 2007 roku / [oprac.

Magdalena Szafraniec] ; Senat Rzeczypospolitej
Polskiej. - Warszawa : Kancelaria Senatu, 2008

Biuro Informatyki

Dział Edycji i Poligrafii

Warszawa 2008 r.

Nakład 150 egz.

Spis treści

Senator Jerzy Chróścikowski	5
---------------------------------------	---

REFERATY

Janusz Mikuła

<i>Finansowe wsparcie rolnictwa ze środków Unii Europejskiej realizowanych w ramach programów nadzorowanych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego</i>	9
---	---

Senator Jerzy Chróścikowski	19
---------------------------------------	----

Janusz Mikuła	20
-------------------------	----

Senator Jerzy Chróścikowski	20
---------------------------------------	----

Leszek Drożdziel

<i>Rola Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w realizacji Wspólnej Polityki Rolnej</i>	21
---	----

Senator Jerzy Chróścikowski	36
---------------------------------------	----

Stanisław Kamiński

<i>Mechanizmy interwencji na rynku rolnym</i>	37
---	----

Senator Jerzy Chróścikowski	41
---------------------------------------	----

Jan Krzysztof Ardanowski

<i>Rolnictwo i obszary wiejskie w polityce rządu w latach 2007–2013</i>	42
---	----

Senator Jerzy Chróścikowski	49
---------------------------------------	----

DYSKUSJA

Józef Łyczak	53
------------------------	----

Jakub Miazek	54
------------------------	----

Przemysław Noworyta	54
-------------------------------	----

Gabriel Janowski	55
----------------------------	----

Senator Jerzy Chróścikowski	56
---------------------------------------	----

Jan Krzysztof Ardanowski	56
Senator Jerzy Chróścikowski.	62
Heliodor Banaszak	63
Senator Eryk Smulewicz	63
Elżbieta Miziołek	64
Paweł Kołpaczyński.	66
Janusz Byliński	67
Senator Jerzy Chróścikowski.	70
Leszek Drożdziel	70
Franciszek Kadzik	71
Senator Jerzy Chróścikowski.	71
Janusz Mikuła	71
Senator Jerzy Chróścikowski.	75

Senator Jerzy Chróścikowski

Szanowni Państwo!

W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Senatu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt i przyjemność powitać wszystkich gości przybyłych na konferencję „Finansowe wsparcie rolnictwa i obszarów wiejskich w latach 2007–2013”.

Witam referentów: pana Janusza Mikułę – podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, pana Leszka Drożdźdźla – prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, pana Stanisława Kamińskiego – prezesa Agencji Rynku Rolnego. Później dołączy do nas także pan Jan Krzysztof Ardanowski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Będzie on reprezentować swój resort w zastępstwie pana ministra Marka Sawickiego, który nie mógł przybyć na dzisiejszą konferencję z powodu uczestnictwa w posiedzeniu Rady Ministrów Unii Europejskiej w Brukseli.

Równie serdecznie witam przedstawicieli samorządu terytorialnego i rolniczego, przedstawicieli rolniczych związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych i rolniczych oraz tych, których działania mają zasięg krajowy.

Chciałbym powitać również licznie przybyłą na naszą konferencję reprezentację Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

Drodzy państwo, podczas wiosennego szczytu Rady Europejskiej w 2009 roku zostanie poddana przeglądowi reforma Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. Zostanie też przedstawiona propozycja jej zmiany w odniesieniu do sytuacji Jednolitej Płatności Obszarowej oraz określonych rynków rolnych oraz jej wdrażania w państwach członkowskich.

Senator Jerzy Chróścikowski – przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Pomoże to także w określeniu kształtu Wspólnej Polityki Rolnej oraz priorytetów w tym obszarze na przyszłość.

Należy zauważyć, że nie tylko w Polsce, ale w całej Unii Europejskiej dojrzeła przekonanie, że Wspólna Polityka Rolna powinna ulec zmianie. Dyskusji nad przyszłością Wspólnej Polityki Rolnej zawsze będzie towarzyszyła dyskusja nad budżetem Unii Europejskiej, jego wielkością, strukturą, źródłami zasilania i sposobami dzielenia środków.

Dzisiejsza konferencja odbywa się w ważnym momencie – wkrótce w Sejmie nastąpią głosowania nad poprawkami do budżetu państwa na 2008 rok, a w Senacie rozpoczną się prace nad nim i dyskusje.

Szanowni Państwo, Polska na forum Unii Europejskiej powinna przedstawić koncepcję kompleksowych reform polityki wobec rolnictwa i obszarów wiejskich. W wypracowaniu tej koncepcji, moim zdaniem, powinny uczestniczyć wszystkie środowiska związane z rolnictwem i jego otoczeniem. Jestem przekonany, że dyskusja na te tematy będzie twórcza i pożyteczna, a rozpoczęta dzisiaj debata zaowocuje rozwiązaniami dobrze służącymi rolnictwu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana Janusza Mikułę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego.

Referaty

Finansowe wsparcie rolnictwa ze środków Unii Europejskiej realizowanych w ramach programów nadzorowanych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego

Proszę Państwa!

Polska, jak wszyscy wiemy, na lata 2007–2013 uzyskała dość duże środki na wsparcie zarówno w ramach Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia, jak i Programów Operacyjnych związanych z rolnictwem i rybołówstwem. W sumie, łącznie z polskim wkładem, jest to gigantyczna kwota 105,5 mld euro.

Musimy jednak mieć pełną świadomość, że te środki stanowią 20–25% niezbędnych nakładów finansowych, które Polska musi ponieść w latach 2007–2015, bo do 2015 roku te programy będą realizowane. Jeżeli zbilansujemy wszystkie wymagania przedstawione i zapisane w traktacie akcesyjnym oraz wymagania, w tym głównie inwestycyjne, wynikające z unijnych dyrektyw, to te środki stanowią mniej niż jedną czwartą niezbędnych nakładów finansowych. Stąd na każdym kroku Ministerstwo Rozwoju Regionalnego podkreśla, że środki te mają być bardzo mądrze wykorzystane, mają być tak wydawane, aby w sposób bezpośredni i pośredni generowały dodatkowy efekt ekonomiczny. Każde euro zainwestowane z tych środków w perspektywie do 2015 roku ma przynieść przynajmniej dodatkowe cztery euro.

W Narodowych Strategicznych Ramach Odniesienia na lata 2007–2015 wyróżniono sześć głównych celów do osiągnięcia. Piątym z nich jest rozwój obszarów wiejskich. (*patrz: rys. 1*)

Od razu na wstępie należy zaznaczyć, że nie tylko w piątym, ale również w pozostałych punktach opisujących cele Strategii Rozwoju Kraju, są prze-



MINISTERSTWO
ROZWOJU
REGIONALNEGO

Strategia Rozwoju Kraju 2007 - 2015
(przyjęta przez Radę Ministrów 29 listopada 2006 r.)

Cel główny:

*Podniesienie poziomu i jakości życia mieszkańców Polski:
poszczególnych obywateli i rodzin*

**Problematyce rozwoju obszarów wiejskich poświęcony
jest piąty priorytet Strategii Rozwoju Kraju**

1. Wzrost konkurencyjności i innowacyjności gospodarki
2. Poprawa stanu infrastruktury technicznej i społecznej
3. Wzrost zatrudnienia i podniesienie jego jakości
4. Budowa zintegrowanej wspólnoty społecznej i jej bezpieczeństwa
5. Rozwój obszarów wiejskich
6. Rozwój regionalny i podniesienie spójności terytorialnej

Rys. 1

widziane środki na rozwój obszarów wiejskich. Obszary wiejskie nie są bowiem niezależną enklawą. Mówiąc o finansowaniu, konkurencyjności i innowacyjności gospodarki, infrastrukturze technicznej i społecznej, wzroście zatrudnienia i podniesieniu jego jakości czy o rozwoju regionalnym, mówimy także o obszarach wiejskich. Tych sześć zagadnień tworzy wspólny system, którego nadrzędnym celem jest podniesienie poziomu i jakości życia mieszkańców Polski. Obecnie w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego jest opracowywana Koncepcja Zagospodarowania Przestrzennego Kraju 2008–2033, która po raz pierwszy ma pokazać w sposób spójny, jak wszystkie grupy społeczne, wszystkie obszary w kraju, wszystkie branże oraz wszystkie środki mają być wykorzystane właśnie w tym jednym zasadniczym celu.

W ramach piątego punktu – rozwoju obszarów wiejskich – występują następujące obszary działania: różnicowanie działalności gospodarczej, rozwój przedsiębiorczości, zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej obszarów wiejskich, wzrost konkurencyjności gospodarstw rolnych, rozwój i poprawa infrastruktury technicznej i społecznej na obszarach wiejskich, wzrost jakości kapitału ludzkiego oraz aktywizacja zawodowa mieszkańców wsi.

W ramach Strategii Rozwoju Kraju piąty priorytet będzie monitorowany przez tak zwane wskaźniki charakteryzujące jego realizację. Chodzi między innymi o: wskaźnik zatrudnienia na wsi, przeciętną powierzchnię indywidualnego gospodarstwa rolnego, odsetek dzieci zamieszkających na wsi objętych wychowaniem przedszkolnym, odsetek gospodarstw domowych

Wskaźniki	UE-25		Polska	
	Wartość wskaźnika w roku bazowym (2005)		Zakładana wartość wskaźnika	
			2010	2015
Wskaźnik zatrudnienia na wsi (%) ¹⁾	.	46,1	51	54
Przeciętna powierzchnia indywidualnego gospodarstwa rolnego (ha użytków) ²⁾	16 (2003) ³⁾	7,6	8,5	10,0
Odsetek dzieci zamieszkałych na wsi objętych wychowaniem przedszkolnym	.	17,5	25	35
Odsetek gospodarstw domowych korzystających z dostępu do internetu na wsi (%)	.	19	40	70
Liczba pracujących w rolnictwie na 100 ha użytków rolnych ^{2) 4)}	9 (2003) ³⁾	15	12	10

Źródło: Polska – o ile nie zaznaczono inaczej - dane Głównego Urzędu Statystycznego, Ministerstwa Finansów i Eurostat, UE-25 – Eurostat.

¹⁾ Wg BAEL.

²⁾ Dotyczy gospodarstw powyżej 1 ha.

³⁾ UE-25 – szacunek własny na podstawie danych Eurostat.

⁴⁾ W przeliczeniu na pełnozatrudnionych w rolnictwie indywidualnym.

Rys. 2

korzystających z dostępu do internetu na wsi, liczbę pracujących w rolnictwie na 100 hektarów użytków rolnych. (*patrz: rys. 2*)

W prezentowanej tabeli jest przedstawione, jak duże zmiany wartości każdego ze wskaźników są przewidziane na 2010 rok i 2015 rok, czyli moment zakończenia realizacji Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia i Strategii Rozwoju Kraju.

Nie tylko piąty priorytet jest ważny dla rozwoju obszarów wiejskich. Istotne są też pozostałe. Realizacja pierwszego z nich – doprowadzenia do wzrostu konkurencyjności i innowacyjności gospodarki – polega między innymi na tworzeniu warunków dla rozwoju przedsiębiorczości i sektora usług.

Od pewnego czasu razem z panem ministrem Janem Krzysztofem Ardanowskim z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi próbujemy opracować program dla obszarów wiejskich w ramach Strategii Lizbońskiej.

Obszary wiejskie, które w bardzo dużym stopniu są uwarunkowane przyrodniczo czy środowiskowo i często są objęte licznymi formami ochrony, nie zawsze pozwalają na prowadzenie klasycznych działań inwestycyjnych. Zwykle jest to zresztą niekonieczne i niepotrzebne. Obszary te powinny natomiast charakteryzować się wysokim poziomem wchłaniania bardzo innowacyjnych przedsięwzięć, niedużymi, małymi, najwyżej średnimi firmami, które są innowacyjne co najmniej na poziomie europejskim. Takie firmy stanowiłyby bardzo atrakcyjne miejsce zatrudnienia dla dynamicznie kształtującej się młodzieży z terenów wiejskich, bo dawałyby dobrą pracę w rejonach nieurbanizowanych, spokojnych, atrakcyjnych do zamieszkania.

Taki program wydaje się niezwykle celowy, w szczególności na obszarach takich jak górskie, czy charakteryzujących się wysokim nasyceniem obszarów chronionych, w tym obszarów Natura 2000.

Drugim z wymienionych przeze mnie wcześniej priorytetów jest poprawa stanu infrastruktury technicznej i społecznej. W tej problematyce mieszczą się takie zagadnienia jak: poprawa dostępności komunikacyjnej, uzbrajanie terenów pod budownictwo, w tym mieszkaniowe, zwiększanie pokrycia kraju siecią teleinformatyczną, oczyszczalnie ścieków, ochrona przeciwpowodziowa, infrastruktura edukacyjna, infrastruktura ochrony zdrowia oraz rozbudowa bazy turystycznej. Plan działań w tych wszystkich dziedzinach znajduje się w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko, który jest nastawiony na duże przedsięwzięcia. Te jednak można powiązać z mniejszymi, które mogą być realizowane w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych i Programu Operacyjnego Rozwój Obszarów Wiejskich. W tych programach są przewidziane duże środki na infrastrukturę.

Realizacja trzeciego priorytetu – osiągnięcie wzrostu zatrudnienia i podniesienie jego jakości – przewiduje obniżenie kosztów zakładania i prowadzenia przedsiębiorstw, upowszechnienie elastycznych form zatrudnienia, tak zwane zielone miejsca pracy, kształcenie na odległość i racjonalną politykę migracyjną. Wszystkie te założenia znajdują się w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki.

Następny, czwarty priorytet to budowa zintegrowanej wspólnoty społecznej i jej bezpieczeństwo. Chodzi tu o wspieranie samoorganizacji społeczności lokalnych, promocję integracji społecznej i lokalnej aktywności społecznej oraz poprawę lokalnego bezpieczeństwa.

Ostatni, szósty priorytet zakłada rozwój regionalny i podniesienie spójności terytorialnej, w tym podniesienie konkurencyjności regionów i wyrównywanie szans rozwojowych wszystkich obszarów w regionie.

Strategia Rozwoju Kraju, oparta właśnie na tych sześciu celach, jest realizowana przez szesnaście Regionalnych Programów Operacyjnych. Wśród nich są między innymi: Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej, Programy Operacyjne Europejskiej Współpracy Terytorialnej, Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko – najdroższy w historii funduszu spójności w Europie program operacyjny o łącznej wartości 36 mld euro, Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka i Program Operacyjny Pomoc Techniczna. Te programy jednocześnie realizują cele Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia 2007–2013. (*patrz: rys. 3*)

Cel strategiczny: Tworzenie warunków dla wzrostu **konkurencyjności** gospodarki opartej na wiedzy i przedsiębiorczości, zapewniającej wzrost zatrudnienia oraz wzrost **spójności** społecznej, gospodarczej i przestrzennej

Cele horyzontalne:

1. Poprawa jakości **funkcjonowania instytucji publicznych** oraz rozbudowa mechanizmów partnerstwa
2. Poprawa **jakości kapitału ludzkiego** i zwiększenie spójności społecznej
3. Budowa i modernizacja **infrastruktury technicznej i społecznej** mającej podstawowe znaczenie dla wzrostu konkurencyjności Polski
4. Podniesienie **konkurencyjności i innowacyjności przedsiębiorstw**, w tym szczególnie sektora wytwórczego o wysokiej wartości dodanej oraz rozwój **sektora usług**
5. Wzrost **konkurencyjności polskich regionów** i przeciwdziałanie ich marginalizacji społecznej, gospodarczej i przestrzennej
6. Wyrównywanie szans rozwojowych i wspomaganie zmian strukturalnych **na obszarach wiejskich**

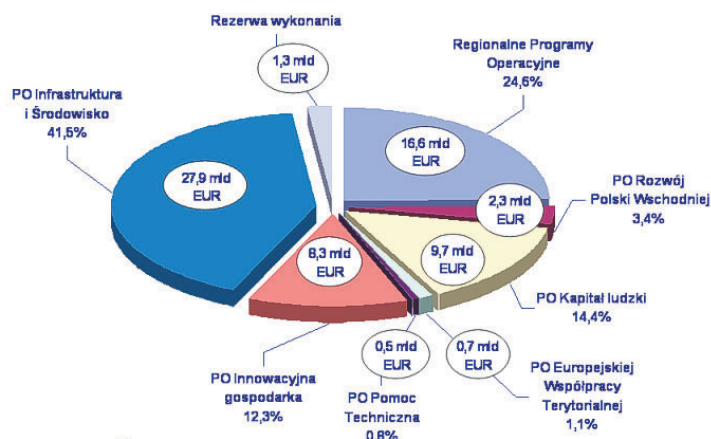


Rys. 3

Szóstym celem strategicznym Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia jest wyrównywanie szans rozwojowych obszarów wiejskich i wspomaganie tam zmian strukturalnych. W tym celu mieszczą się: rozbudowa infrastruktury technicznej i społecznej, rozwój przedsiębiorczości, ochrona środowiska, rozwój usług, rozwój zasobów ludzkich, edukacja, kształcenie ustawiczne, ograniczenie ubóstwa, rozwój pozarolniczych funkcji wsi (w tym usług, agroturystyki, przekwalifikowania osób) oraz rola ośrodków miejskich w kontekście rozwoju obszarów wiejskich.

Piąty cel Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia – wzrost konkurencyjności polskich regionów i przeciwdziałanie ich marginalizacji społecznej, gospodarczej i przestrzennej – zawiera w sobie zagadnienia wykorzystania potencjału największych ośrodków miejskich jako siły napędowej rozwoju regionalnego. Chodzi o kwestię zsynchronizowania przemian na obszarach wiejskich z przemianami w małych miasteczkach i rozwojem dużych ośrodków, w tym ośrodków aglomeracyjnych. Ważne jest też wzmocnienie związków między metropoliami i terenami zurbanizowanymi a otaczającymi je obszarami, w tym małymi i średnimi miastami, jak i obszarami wiejskimi. Na obszarach podmiejskich i wiejskich powinna rozwinąć się turystyka, by pełniły one funkcje turystyczno-rekreacyjne.

Jeśli chodzi o alokacje na poszczególne Programy Operacyjne, widać wyraźnie, że największa kwota – 27,9 mld euro – jest przeznaczona na Program



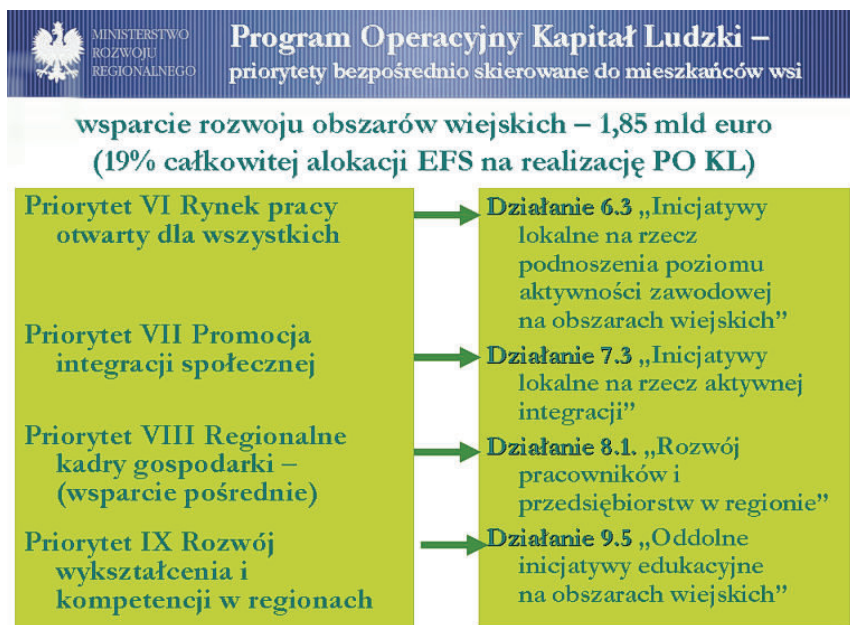
Rys. 4

Operacyjny Infrastruktura i Środowisko, 16,6 mld euro to środki na Regionalne Programy Operacyjne, 9,7 mld euro – na Program Operacyjny Kapitał Ludzki, 8,3 mld euro – na Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka. Mówię o pieniądzach pochodzących z Unii Europejskiej. (*patrz: rys. 4*)

W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki bezpośrednio na obszary wiejskie jest przeznaczona kwota 1,85 mld euro, co stanowi 19% całkowitej alokacji Europejskiego Funduszu Społecznego na realizację tego programu. Priorytety szósty, siódmy, ósmy i dziewiąty Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki odnoszą się właśnie do obszarów wiejskich. Dotyczą one: rynku pracy otwartego dla wszystkich, promocji integracji społecznej, regionalnych kadr gospodarki oraz rozwoju wykształcenia i kompetencji w regionach. (*patrz: rys. 5*)

Bardzo duże wsparcie dla obszarów wiejskich jest przewidziane w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych. Zakłada się w nich przeciwdziałanie zmarginalizowaniu obszarów wiejskich, wyrównywanie szans rozwojowych obszarów wiejskich i miejskich oraz poprawę poziomu życia mieszkańców obszarów wiejskich.

Na przedstawianej tabeli widać, ile środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego zostało skierowane na Regionalne Programy Operacyjne w poszczególnych województwach oraz ile pieniędzy każde z województw przeznaczyło właśnie na wsparcie obszarów wiejskich. Ze środków otrzymanych w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego procentowo najwięcej na obszary wiejskie przeznaczyło województwo



Rys. 5

opolskie, bo aż 49,1%. Później kolejno: 48,6% – województwo podkarpackie, 44,2% – województwo warmińsko-mazurskie, 44,1% – województwo lubelskie. Średnio 32% środków przeznaczonych na Regionalne Programy Operacyjne jest kierowane na obszary wiejskie. (*patrz: rys. 6*)

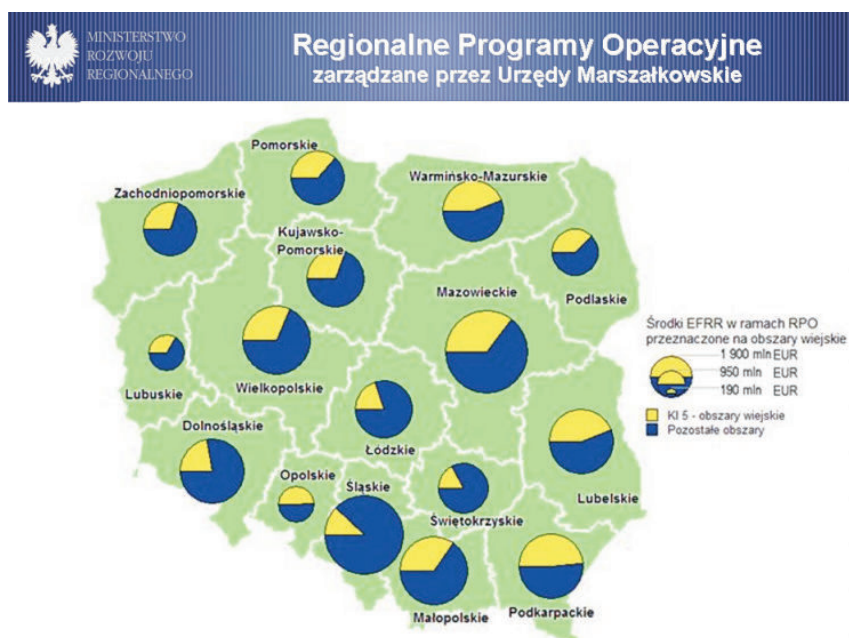
Ile środków poszczególne województwa przeznaczają na obszary wiejskie, można zobaczyć również na rysunku przedstawiającym mapę Polski. Pola zaznaczone na żółty kolor to części środków z Programów Operacyjnych, które są zarezerwowane na obszary wiejskie. (*patrz: rys. 7*)

Wśród innych dziedzin, dla których są przewidziane środki z Regionalnych Programów Operacyjnych, są: przedsiębiorczość i innowacje, transport, ochrona środowiska i czysta energia, infrastruktura lokalna techniczna i społeczna, rozwój zasobów ludzkich, edukacja i zdrowie, turystyka, kultura i rekreacja, ochrona dziedzictwa kulturowego oraz zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej na obszarach wiejskich. Z tych wszystkich działań mogą korzystać także beneficjenci z obszarów wiejskich, jeżeli odpowiednio zorganizują przedsięwzięcia i przygotują wnioski.

Nie wszystkie środki zarówno w ramach centralnych Programów Operacyjnych, jak i Regionalnych Programów Operacyjnych są rozdysponowywane na podstawie tak zwanych list indykatorywnych. Część pieniędzy jest przeznaczona na konkursy i właśnie poprzez nie środki mogą być dostępne dla beneficjentów z obszarów wiejskich.

 MINISTERSTWO ROZWOJU REGIONALNEGO Regionalne Programy Operacyjne zarządzane przez Urzędy Marszałkowskie			
RPO	Alokacja EFRR na RPO (EUR)	Alokacja EFRR na kod 5 - obszary wiejskie	%
dolnośląskie	1 213 144 879	270 811 285	22,3%
kujawsko-pomorskie	951 003 820	294 811 184	31,0%
lubelskie	1 155 854 549	509 153 929	44,1%
lubuskie	439 173 096	149 099 266	33,9%
łódzkie	1 006 380 910	201 276 182	20,0%
małopolskie	1 290 274 402	451 596 041	35,0%
mazowieckie	1 831 496 698	648 532 979	35,4%
opolskie	427 144 813	209 812 063	49,1%
podkarpackie	1 136 307 823	552 609 294	48,6%
podlaskie	636 207 883	241 575 197	38,0%
pomorskie	885 065 762	326 872 489	36,9%
śląskie	1 712 980 303	204 490 468	11,9%
świętokrzyskie	725 807 266	125 300 000	17,3%
warmińsko-mazurskie	1 036 542 041	458 358 891	44,2%
wielkopolskie	1 272 792 644	402 642 900	31,6%
zachodniopomorskie	835 437 299	250 631 399	30,0%
razem	16 555 614 188	5 297 573 567	32,0%

Rys. 6



Rys. 7

Jeżeli chodzi o Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka, to wsparcie dla obszarów wiejskich może być realizowane w ramach: zwiększenia innowacyjności przedsiębiorstw, w tym wsparcia dla realizacji Regionalnych

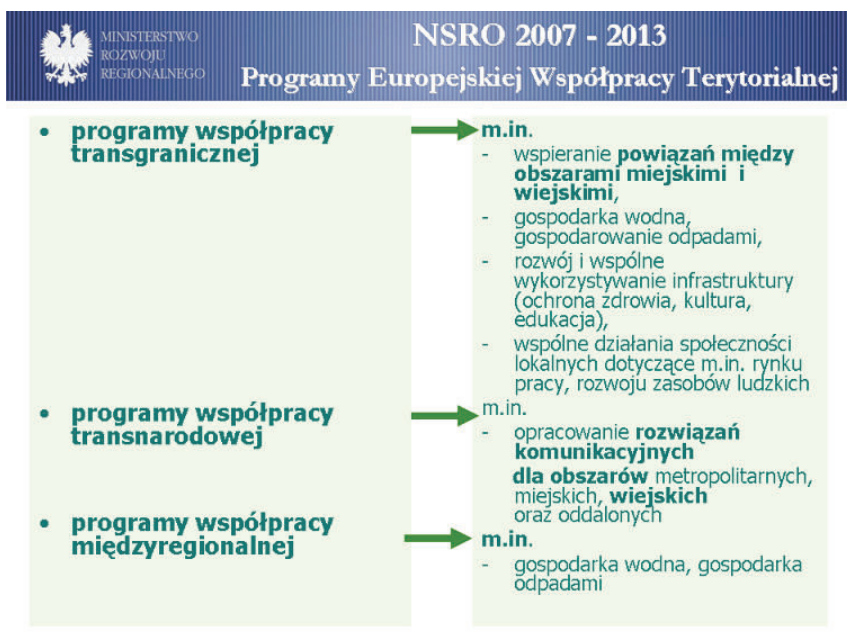
Strategii Innowacyjności, wspierania inicjatyw małych i średnich przedsiębiorstw, wzrostu wykorzystania technologii informacyjnych i komunikacyjnych w gospodarce, rozwoju instytucji otoczenia biznesu oraz rozwoju sektora usług, w tym turystyki.

W oparciu o ten Program Operacyjny może zostać stworzona Strategia Lizbońska dla obszarów wiejskich. O tym pomysle wcześniej wspominałem. Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka daje obszarom wiejskim bardzo dużą szansę, zwłaszcza że w jego ramach są przewidziane środki na fundusze wspomagające przedsiębiorców. Wstępnie rozmawiałem z szefostwem Krajowego Funduszu Kapitałowego na temat koncepcji stworzenia takiego funduszu innowacyjności dla obszarów wiejskich. Jest to możliwe do zrealizowania. Obecnie przeprowadzamy badania rynku, by określić skalę zapotrzebowania na taki fundusz.

W ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej także mogą znaleźć się środki dla obszarów wiejskich. Celem tego programu jest między innymi przyspieszenie tempa rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Wschodniej. Zakres interwencji obejmuje zagadnienia dotyczące budowy nowoczesnej gospodarki, rozbudowy sieci internetu, wsparcia wojewódzkich ośrodków wzrostu, infrastruktury drogowej regionu i poprawy dostępności komunikacyjnej, rozwoju turystyki, w tym także agroturystyki.

Priorytetami w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko są: gospodarka wodno-ściekowa, gospodarka odpadami i ochroną powierzchni ziemi oraz zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska, w tym przeciwpowodziowym. W ostatnim punkcie zawiera się obszar, który w szczególności dotyczy obszarów wiejskich, czyli mała retencja, w oparciu o którą może być zbudowana cała infrastruktura turystyczna i rekreacyjna, choć nie tylko. Kolejnymi priorytetami ważnymi dla obszarów wiejskich są: ochrona przyrody i kształtowanie postaw ekologicznych, bezpieczeństwo transportu i krajowe sieci transportowe, infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku i efektywność energetyczna, między innymi odnawialne źródła energii, kultura i dziedzictwo kulturowe oraz bezpieczeństwo zdrowia i poprawa efektywności systemów ochrony zdrowia.

Także w Programach Operacyjnych Europejskiej Współpracy Terytorialnej znajdują się rozwiązania służące wsparciu terenów wiejskich. W ramach programów współpracy transgranicznej mogą być wspierane: powiązania pomiędzy obszarami miejskimi i wiejskimi, gospodarka wodna, gospodarka odpadami, rozwój i wspólne wykorzystanie infrastruktury oraz wspólne działania społeczności lokalnych. (*patrz: rys. 8*)



Rys. 8

Przykładem takiej współpracy jest powstała na Żywiecczyźnie biblioteka – Żywiecka Książnica. Cały obiekt, łącznie z wyposażeniem, zrealizowano między innymi ze środków Programu Interreg, w ramach którego podobne działania są prowadzone na terenach małych miejscowości, miasteczek i obszarów wiejskich także po słowackiej stronie granicy. Pokazuje to, że jeżeli tylko są inicjatywa, chęć i pomysły, to z takich programów można zrealizować bardzo wiele ciekawych inwestycji, zarówno w małych miejscowościach, jak i na terenach wiejskich.

Ze środków Programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej, w ramach programów współpracy transnarodowej może być rozwijana komunikacja na obszarach nie tylko metropolitalnych i miejskich, ale także wiejskich. Programy współpracy międzyregionalnej dają możliwość realizacji zadań związanych między innymi z gospodarką wodną i gospodarką odpadami.

Proszę państwa, 20 grudnia 2007 roku pani minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska podpisze w Szwajcarii umowę dotyczącą wdrażania Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Program ten jest formą bezzwrotnej pomocy, w ramach której Polska otrzyma od Szwajcarii środki w wysokości ponad 300 mln euro.

Te pieniądze uzupełnią środki pochodzące z Unii Europejskiej, uzupełnią zakres wsparcia. Pierwszy priorytet w ramach funduszu szwajcarskiego zakłada działania polegające na wspieraniu tak zwanych mikroregionów czy podre-

gionów. Są to obszary z jednym lub dwoma małymi miasteczkami i czterema, pięcioma typowymi gminami wiejskimi położonymi w szczególności na obszarach trudnych. Chodzi zwłaszcza o rejony górskie, Warmię i Mazury oraz Lubelszczyznę. Dla tych mikroregionów mogą być opracowywane specyficzne dla nich strategie rozwoju, a działania zaplanowane w ramach tych strategii mogą być finansowane czy współfinansowane ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Program ten jest więc kolejnym mechanizmem skierowanym do obszarów wiejskich i małych miasteczek ściśle powiązanych z obszarami wiejskimi.

Proszę państwa, zdaję sobie sprawę z tego, że tylko ogólnie powiedziałem o głównych tezach i założeniach programów zapewniających finansowe wsparcie polskiemu rolnictwu ze środków Unii Europejskiej. Jest to tak obszerny temat, że podczas tej konferencji nie da się go szczegółowo omówić.

Na koniec chciałbym zaznaczyć, że niezwykle ważne jest, by rząd i samorządy skoordynowały na poziomie centralnym, regionalnym i lokalnym wszystkie działania wspierające rolnictwo. Chodzi bowiem o to, żeby te wszystkie projekty, w ramach których beneficjenci starają się o dopłaty, w efekcie dały maksymalizację efektów gospodarczych, społecznych i ekologicznych przy jak najbardziej oszczędnym gospodarowaniu tymi środkami. Obecnie jest to główne zadanie, przed którym stoją resorty zaangażowane we wdrażanie tych projektów.

Wcześniej powiedziałem o tym, że środki finansowe z Unii Europejskiej przeznaczone na rozwój obszarów wiejskich stanowią zaledwie jedną czwartą niezbędnych nakładów, które Polska musi ponieść do 2015 roku, by zrealizować wszystkie założone cele. Efektywność inwestowania musi więc być priorytetem działania osób zaangażowanych w planowanie, zarządzanie i wykonanie projektów realizowanych w ramach programów, o których mówiłem. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska**

Dziękuję bardzo panu ministrowi Januszowi Mikule za syntetyczne przedstawienie różnych źródeł finansowania przedsięwzięć służących rozwojowi obszarów wiejskich w Polsce oraz sposobów szukania środków z dużych programów. Obecnie takie informacje są bardzo cenne. Pojawia się pytanie, kiedy te programy zostaną wdrożone, od kiedy rolnicy będą mogli z nich korzystać.

Janusz Mikuła

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego

7 grudnia 2007 roku Komisja Europejska zaakceptowała Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko. Obecnie jeszcze trwają prace nad weryfikacją tak zwanej listy indykatywnej. Ich zakończenie jest przewidziane na 8 stycznia 2008 roku. Nie powinno więc stanowić problemu, żeby już od stycznia rozpocząć bardzo dynamiczną realizację projektów z listy kluczowej, bo środki już są kwalifikowane. Program Operacyjny Kapitał Ludzki już jest wdrażany – w regionach właśnie odbywają się konkursy na wybór najlepszych projektów. W ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka od stycznia rozpoczynają się konkursy, obecnie są wyznaczane pierwsze terminy, od których będzie istniała możliwość zgłaszania projektów do konkursu.

Przewiduję natomiast, że w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych pierwsze województwa zaczną ogłaszać konkursy pod koniec stycznia. Programy te zaczynają więc już być wdrażane.

Senator Jerzy Chróścikowski

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska

Jeszcze raz dziękuję bardzo ze wszystkie cenne informacje.

Chciałbym jeszcze powitać na dzisiejszej konferencji senatorów: pana Ireneusza Niewiarowskiego – wiceprzewodniczącego Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, panią Grażynę Sztark, pana Zdzisława Pupę, pana Henryka Górskiego, pana Jana Olecha, pana Eryka Smulewicza, pana Wojciecha Skurkiewicza, pana Tadeusza Skorupę i pana Lucjana Cichosza. Witam również pana Gabriela Janowskiego – byłego ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej, pana Stanisława Majdańskiego – senatora IV kadencji Senatu RP, pana Pawła Michalaka – senatora, który w poprzedniej, VI kadencji Senatu RP był wiceprzewodniczącym Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, oraz także byłego senatora Józefa Łyczaka.

Proszę o wystąpienie pana Leszka Drożdźdźla, prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Rola Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w realizacji Wspólnej Polityki Rolnej

Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W przeciwieństwie do mojego szanownego przedmówcy przekażę państwu przede wszystkim dane liczbowe i przebieg realizacji tych zadań Wspólnej Polityki Rolnej, które leżą w zakresie obowiązków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest instytucją wspierającą działania służące rozwojowi rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce. Zajmuje się wdrażaniem instrumentów współfinansowanych z Unii Europejskiej oraz udziela pomocy krajowej. To przez nią był realizowany zakończony już Program SAPARD, który był formą pomocy na rozwój rolnictwa i wsi w Polsce przed jej akcesją do Unii Europejskiej. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pełni rolę instytucji, za pośrednictwem której polskim rolnikom są wypłacane środki z Unii Europejskiej w ramach Wspólnej Polityki Rolnej oraz Sektorowych Programów Operacyjnych. Wszystkie instrumenty wsparcia polskiego rolnictwa przedstawie w sposób historyczny.

Szanowni państwo, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa powstała w 1994 roku, a więc trzynaście lat temu. Na początku swojego istnienia prowadziła działania nakierowane na wejście Polski do Unii Europejskiej, od trzech lat natomiast realizuje założenia Wspólnej Polityki Rolnej. Robiła to i robi poprzez systemy kredytowania i wsparcia oraz poprzez dopłaty do kredytów inwestycyjnych i obrotowych.

Od 2000 roku Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła przygotowania do wdrożenia przedakcesyjnego Programu SAPARD. Od 2002 roku, już w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, zaczął on być wpro-

wadzany. W latach 2004–2006, a więc bezpośrednio po wejściu Polski do Unii Europejskiej, z funduszy strukturalnych zostały uruchomione płatności bezpośrednie, Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006 i Sektorowe Programy Operacyjne. W latach 2007–2013 zamierzamy zrealizować kolejną część Wspólnej Polityki Rolnej – nadal będą realizowane płatności bezpośrednie oraz działania w kierunku wspólnego rynku owoców i warzyw, już został uruchomiony Program Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Jednym z głównych celów przedakcesyjnego Programu SAPARD, realizowanego w latach 2002–2006, było przede wszystkim zwiększenie konkurencyjności polskiego rolnictwa i przyspieszenie dostosowania sektora rolno-spożywczego do wymogów Unii Europejskiej.

Budżet tego programu wynosił 1 mld 100 mln euro. Już na początku SAPARD spotkał się więc z bardzo dużym zainteresowaniem ze strony jego beneficjentów, czyli rolników, zakładów przetwórczych i spożywczych oraz samorządów terytorialnych, które również mogły otrzymać wsparcie w ramach programu przedakcesyjnego, z czego w dość dużym stopniu skorzystały.

Dzięki Programowi SAPARD Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa miała zdobyć doświadczenie, które przygotowałyby ją do realizacji zadań związanych z byciem agencją płatniczą po wejściu Polski do Unii Europejskiej oraz realizacji zadań wynikających z polityki spójności i finansowanych z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. SAPARD miał także przygotować polskich beneficjentów, w tym rolników, do korzystania ze środków finansowych – zarówno unijnych, jak i krajowych – które można uzyskać za pośrednictwem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Po zamknięciu Programu SAPARD okazało się, że w jego ramach zrealizowano 22 tys. 786 projektów. (*patrz: rys. 1*)

Ogromne środki finansowe pochłonęło działanie pierwsze: poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych. W jego ramach zrealizowano 1 tys. 268 projektów na łączną kwotę 1,5 mld zł. W tej dziedzinie ze wsparcia skorzystał przede wszystkim przemysł spożywczy i rolno-spożywczy, a konkretnie mleczarstwo i przetwórstwo mięsa. Te dwie branże w doskonały sposób wykorzystały środki finansowe, czego efektem jest wysoki poziom zakładów przetwórczych, zwłaszcza zakładów przetwórstwa mleka, w Polsce.

Największe środki w ramach Programu SAPARD zostały wydane na działanie trzecie, czyli rozwój i poprawę infrastruktury obszarów wiejskich. Za 2 mld zł zrealizowano 4 tys. 483 projekty. Były one skierowane przede wszystkim do samorządu terytorialnego, zwłaszcza pierwszego stopnia, a więc do gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. W tej dziedzinie były realizowane przede wszystkim inwestycje, które miały zabezpieczyć i poprawić

Efekty Programu SAPARD

Działanie	Liczba zrealizowanych projektów	Płatności
1. Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych	1 268	1,5 mld zł
2. Inwestycje w gospodarstwach rolnych	12 927	0,6 mld zł
3. Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich	4 483	2,0 mld zł
4. Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich	4 071	0,3 mld zł
6. Szkolenia zawodowe	14	0,04 mld zł
7. Pomoc techniczna	23	
Razem	22 786	4,5 mld zł

Rys. 1

gospodarkę wodno-kanalizacyjną na terenie tych gmin oraz drogi gminne do długości 5 km.

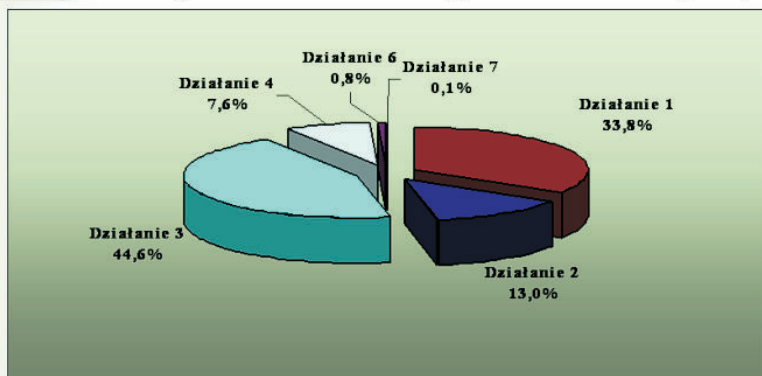
Najwięcej projektów, bo aż 12 tys. 927, zrealizowano w ramach działania drugiego – inwestycji w gospodarstwach rolnych. 32% rolników, którzy wykorzystali środki z tego programu, skorzystało również z Sektorowego Programu Operacyjnego Restrukturyzacja i Modernizacja Rolnictwa.

Chciałem zwrócić uwagę na to, że w zakresie różnicowania działalności gospodarczej na obszarach wiejskich dzięki środkom z Programu SAPARD na tych terenach powstawały nowe miejsca pracy. Pojawił się natomiast problem z utrzymaniem zatrudnienia przez tych beneficjentów, którzy realizowali te projekty.

Wysoki poziom zaangażowania pierwszego i trzeciego działania w ramach Programu SAPARD najlepiej obrazuje wykres kołowy, na którym zaznaczono procentowe wykorzystanie dostępnych środków finansowych na każde z tych działań. Na poprawę przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych oraz rozwój i poprawę infrastruktury obszarów wiejskich razem zostało wykorzystanych ponad 78% wszystkich środków wydanych w ramach Programu SAPARD. (patrz: rys. 2)

Następnym elementem realizowanym przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ramach Wspólnej Polityki Rolnej były i są płatności bezpośrednie. Wprowadzony w 2004 roku system płatności bezpośrednich, którym zostali objęci rolnicy w Polsce, jest systemem

Wsparcie w ramach Programu SAPARD (w %)



Działanie 1 „Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych...”

Działanie 2 „Inwestycje w gospodarstwach rolnych”

Działanie 3 „Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich”

Działanie 4 „Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich”

Działania 1-4 wdrażane przez ARIMR,

Działanie 6 wdrażane przez FAPA

Działanie 7 wdrażanie przez MRiRW

Rys. 2

uproszczonym, systemem płatności obszarowych. Wsparcie finansowe jest bowiem udzielane proporcjonalnie do powierzchni użytkowanych gruntów. Corocznie z tej dopłaty korzysta około półtora miliona beneficjentów. Z szacunków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wynika, że do 11 grudnia 2007 roku wypłaciła rolnikom w sumie 27,5 mld zł, od chwili wejścia Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. (*patrz: rys. 3*)

Podczas negocjacji akcesyjnych ustalono, że stawki płatności bezpośrednich w nowych państwach Unii Europejskiej, w tym także w Polsce, osiągną taki poziom, jak w krajach starej Piętnastki, dopiero w 2013 roku. Obecnie, w 2007 roku polscy rolnicy otrzymują wsparcie, finansowane z budżetu unijnego i krajowego, na poziomie 70% stawki, którą otrzymują beneficjenci w krajach starej Piętnastki. Poziom 100% Polska osiągnie dopiero w 2010 roku. (*patrz: rys. 4*)

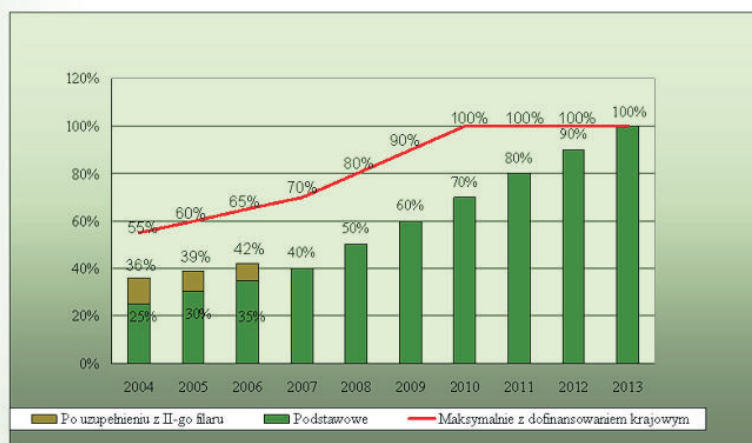
Liczba wniosków złożonych przez polskich rolników o płatności obszarowe w 2004 roku wynosiła mniej niż w trzech kolejnych latach. Można to tłumaczyć nieufnością rolników w stosunku do tego programu w pierwszym roku od jego wprowadzenia. W 2005 roku liczba wniosków złożonych przez polskich beneficjentów do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wzrosła o ponad 80 tys. w stosunku do roku poprzedniego. (*patrz: rys. 5*)

Płatności bezpośrednie

- ❖ Wprowadzony w roku 2004 system płatności obszarowych w Polsce jest systemem uproszczonym (ŚAPS).
- ❖ Wsparcie finansowe dla gospodarstw rolnych przyznawane jest proporcjonalnie do powierzchni użytków rolnych.
- ❖ Corocznie dopłaty z tego tytułu otrzymuje około **1,5 mln beneficjentów**. W ramach tego działania od wejścia Polski do UE wypłacono już ponad **27,5 mld zł** (wg stanu na 11.12.2007 r.)
- ❖ W wyniku negocjacji akcesyjnych ustalono, że stawki płatności w nowych państwach członkowskich osiągną w 2013 roku wysokość stawek w UE-15.

Rys. 3

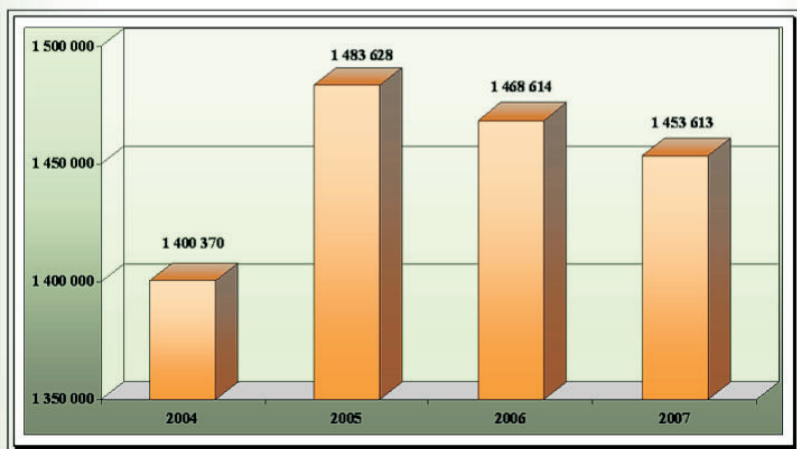
Stawki płatności w Polsce w porównaniu z UE-15



Rys. 4

Od 2006 roku jest zauważalny powolny spadek – średnio o około 20 tys. rocznie – liczby składanych wniosków o płatności obszarowe. Przyczyn jest kilka, ale podstawową jest fakt, że niektórzy rolnicy korzystają z programu rent strukturalnych. Ponad połowa z nich przekazuje swoje gospodarstwa

Płatności obszarowe - liczba złożonych wniosków Kampanie 2004-2007



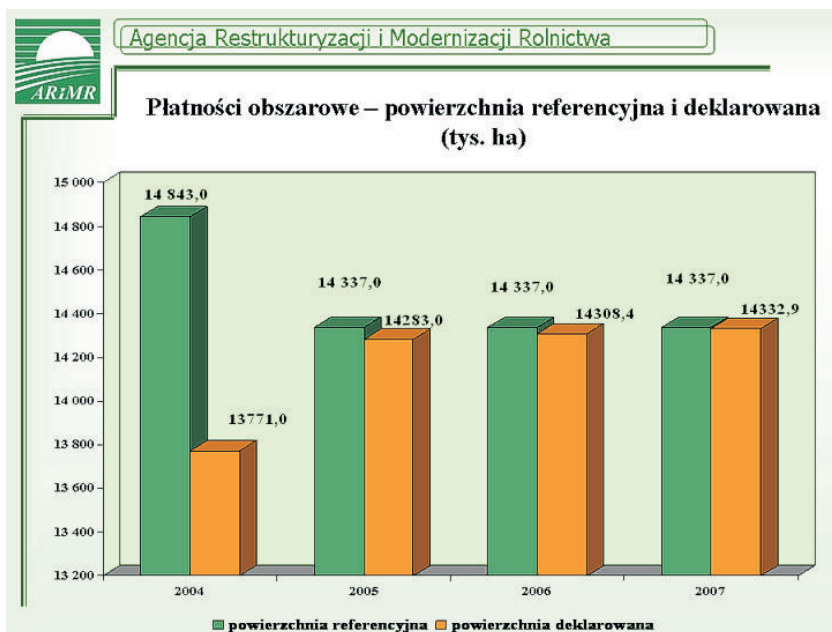
Rys. 5

innym osobom, wielu rolników natomiast przekazuje gospodarstwa na powiększenie innych gospodarstw.

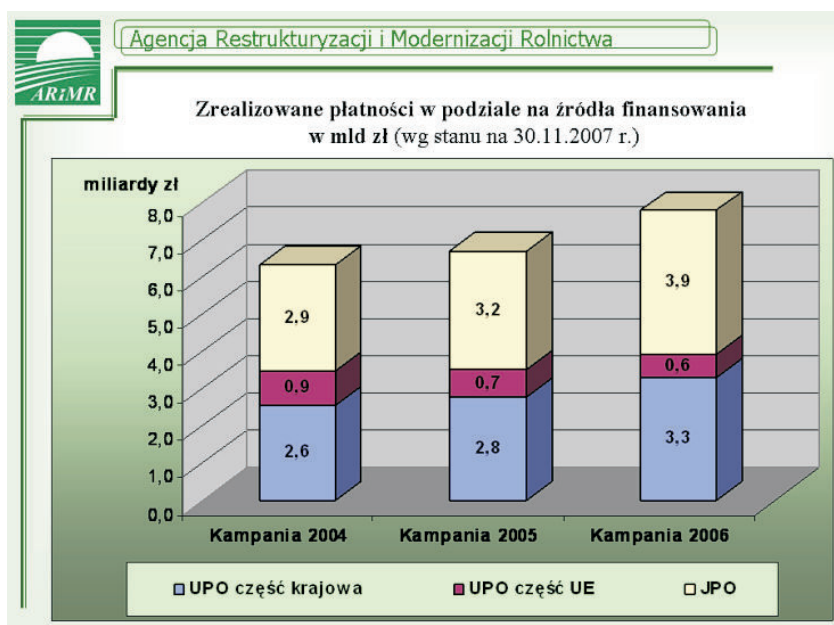
W 2004 roku powierzchnia referencyjna przyjęta przez polski rząd jako podstawa do dopłat bezpośrednich do obszarów wynosiła 14 mln 843 tys. hektarów. Zadeklarowana przez rolników była zaś znacznie niższa – 13 mln 771 tys. hektarów. Zostało to zweryfikowane i od 2005 roku zmniejszono powierzchnię referencyjną do 14 mln 337 tys. hektarów, dzięki czemu wzrosły stawki, jakie rolnicy mogli uzyskać z tytułu składania wniosków o przyznanie płatności obszarowych. Obecnie powierzchnia deklarowana jest praktycznie równa powierzchni referencyjnej, tak więc polscy rolnicy niemal w 100% wykorzystują możliwość dofinansowania. (*patrz: rys. 6*)

Analiza sytuacji dotyczącej realizacji płatności, w podziale na źródła finansowania, wyraźnie pokazuje rosnące zaangażowanie finansowania zarówno ze strony Unii Europejskiej, jak i ze strony polskiego budżetu. Od 2004 roku do 2007 roku wzrosły zarówno Jednolita Płatność Obszarowa (JPO) – z 2,9 mld zł do 3,9 mld zł, jak i Krajowa Uzupełniająca Płatność Obszarowa (UPO) – z 2,6 mld zł do 3,3 mld zł. (*patrz: rys. 7*)

Proszę państwa, rolników najbardziej interesuje to, kiedy środki finansowe wpłyną na ich rachunek. Przepisy prawa unijnego dają możliwość wypłaty tych środków finansowych w okresie od 1 grudnia do 30 czerwca.

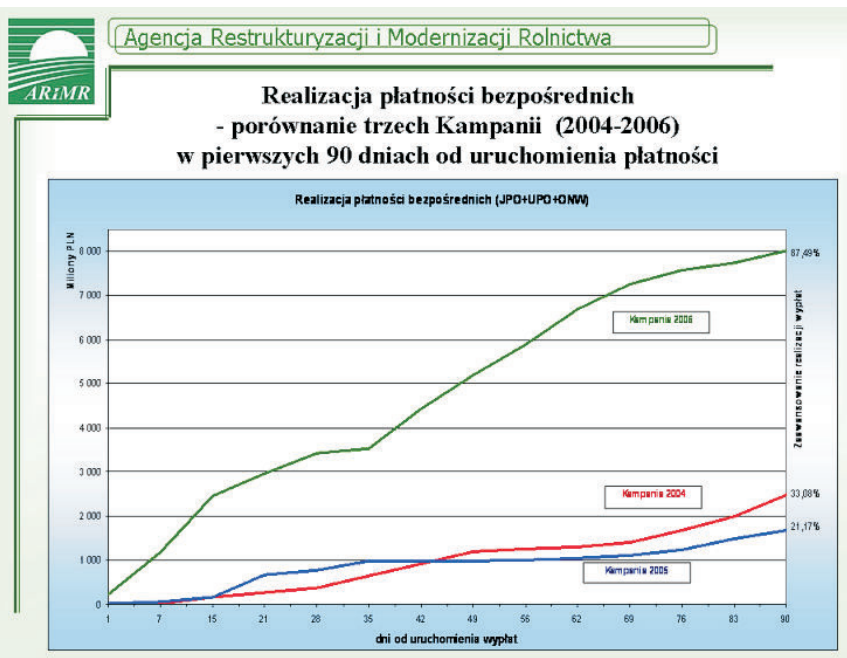


Rys. 6



Rys. 7

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oczywiście zawsze robi i będzie robiła wszystko, aby te środki jak najszybciej trafiły do beneficjentów. Lata 2004 i 2005 charakteryzowały się niskim poziomem realizacji płatności bezpośrednich w ciągu pierwszych 90 dni roboczych. W 2006 ro-



Rys. 8

ku wzrost był wręcz skokowy – w 90. dniu od uruchomienia wypłat poziom ich realizacji wynosił 87,49%. (*patrz: rys. 8*)

Dzisiejszy dzień, 18 grudnia, jest dwunastym dniem płatności bezpośrednich realizowanych w ramach Kampanii 2007. Na wykresie, który państwu prezentuję, nie ma tych danych. Proszę państwa, do dzisiejszego dnia Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wypłaciła 1 mld 595 mln zł, a liczba dokonanych przelewów to 470 tys. 856. Wygląda na to, że tempo wypłat jest porównywalne z tym w 2006 roku, a może nawet nieco większe. Staramy się jak najszybciej przekazać środki z tytułu płatności bezpośrednich na konta rolników.

Kolejna tabela przedstawia kwoty środków, jakie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przelała w poszczególnych latach w ramach Jednolitej Płatności Obszarowej i Krajowej Uzupełniającej Płatności Obszarowej. (*patrz: rys. 9*) Skupię się tutaj tylko na podsumowaniu. W 2004 roku wypłacono łącznie 6 mld 340 mln zł, w 2005 roku – 6 mld 680 mln zł, w 2006 roku – 7 mld 789 mln. Dane za 2007 roku, jak przed chwilą państwu mówiłem, są już nieaktualne, gdyż są to dane na dzień 14 grudnia. Obecny stan, na 18 grudnia, to nie 21 mld 776 mln zł, ale około 22 mld zł środków, które zostały przekazane na rzecz beneficjentów od 2004 roku, czyli wprowadzenia dopłat bezpośrednich.

Płatności obszarowe - wypłacone kwoty
(Stan na 14 grudnia 2007 roku)

	Kampania 2004 mln zł	Kampania 2005 mln zł	Kampania 2006 mln zł	Kampania 2007 mln zł uruchomienie płatności 3.12.2007	Razem mln zł
JPO	2 852, 7	3 154,8	3 876,3	526,5	10 410,3
UPO – inne rośliny	3 485, 7	3 523,9	3 911,3	352,5	11 273,4
UPO – chmiel	2,3	2, 0	2,1	0,1	6, 5
UPO – płatność zwierzęca	ND	ND	ND	86,4	86,4
Razem	6 340, 7	6 680,7	7 789,7	965,5	21 776,6

Rys. 9

Następnym instrumentem dofinansowania polskiego rolnictwa, który Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wdrożyła w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, był Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006 (PROW 2004–2006). Jego celem było przede wszystkim wsparcie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich i polepszenie kondycji gospodarstw rolnych.

W ramach PROW 2004–2006 zrealizowano osiem działań o różnym charakterze, zarówno prospołecznym, jak i inwestycyjnym. (*patrz: rys. 10*) Przykładowo, wydano ponad 56 tys. decyzji przyznających polskim rolnikom wsparcie w ramach rent strukturalnych i zrealizowano z tego tytułu płatności na kwotę 2 mld 83 mln zł. Zbliżoną kwotę – 2 mld 218 tys. zł – wypłacono na dostosowanie gospodarstw do standardów unijnych, czyli działania o charakterze inwestycyjnym. W tej dziedzinie było dużo więcej wniosków, bo aż ponad 70 tys. W sumie w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004–2006 Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zrealizowała płatności na kwotę ponad 10 mld 449 mln zł.

Równoległe z Planem Rozwoju Obszarów Wiejskich było realizowane wsparcie finansowe w ramach Wspólnej Polityki Rolnej z Sektorowego Programu Operacyjnego Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004–2006. (*patrz: rys. 11*)



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Realizacja budżetu PROW 2004-2006



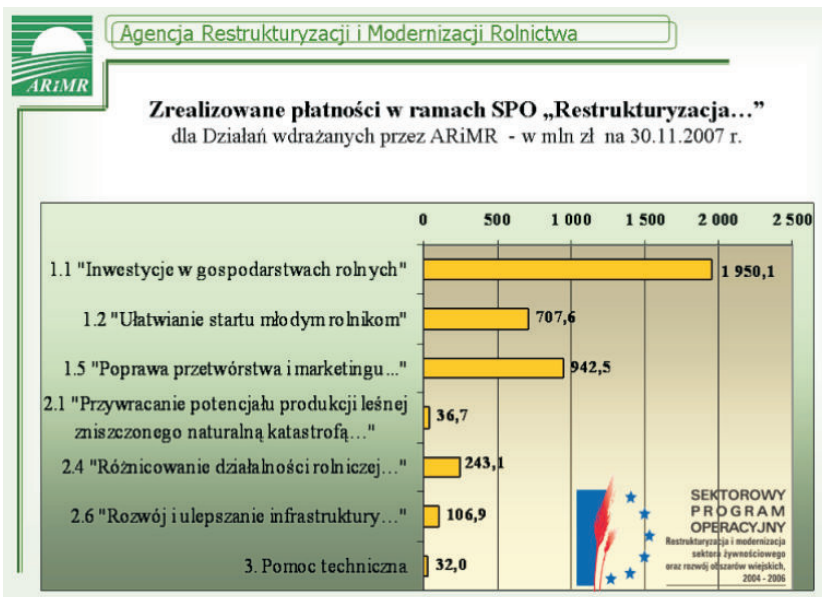
Zrealizowane płatności (Stan na 30.11.2007 r.)		
Działanie	Liczba złożonych i rozpatrywanych wniosków	Zrealizowane płatności (mln zł)
Renty strukturalne	56 188	2 083,7
Wspieranie Gospodarstw Niskotowarowych	169 532	1 261,2
Wpieranie Przedsięwzięć Rolnośrodowiskowych	71 496	792,9
Zalesianie Gruntów Rolnych	10 491	357,6
Dostosowanie Gospodarstw do Standardów Unijnych	72 775	2 218,0
Wsparcie dla Grup Producentów Rolnych	103	20,5
Pomoc techniczna	114	9,3
ONW	2 052 771	3 706,6
Suma	2 433 470	10 449,8
Projekty w ramach rozporządzenia nr 1268/1999 na realizację SAPARD	1 829	467,7
Uzupełnienia Płatności Obszarowych	4 249 853	2 866,0
RAZEM	6 685 152	13 783,5

Rys. 10

Największym zainteresowaniem polskich rolników cieszyły się inwestycje w gospodarstwach rolnych. W tym zakresie podpisano ponad 24 tys. umów i zrealizowano płatności na kwotę prawie 2 mld zł. Dziedzina, w której wypłacono również dużą sumę – 942,5 mln zł, jest poprawa przetwórc

 Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa			
SPO „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004 - 2006”			
Działanie	Złożone wnioski	Podpisane umowy	Zrealizowane płatności (w mln zł). Stan na 30.11.2007 r.
1.1 Inwestycje w gospodarstwach rolnych	42 582	24 414	1 950,1
1.2 Ułatwianie startu młodym rolnikom	18 857	14 151	707,6
1.5 Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych	1 646	1 164	942,5
2.1 Przywracanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego	57	39	36,7
2.4 Różnicowanie działalności rolniczej	7 170	4 240	243,1
2.6 Rozwój i ulepszanie infrastruktury technicznej	4 953	3 515	106,9
3. Pomoc Techniczna	480	390	32,0
Razem	75 745	47 913	4 019,1

Rys. 11



Rys. 12

stwa, marketingu i artykułów rolnych, choć podpisanych umów było zdecydowanie mniej, bo 1646.

Proszę państwa, zwróciłem uwagę właśnie na te dwa działania, ponieważ chciałem porównać proporcje wsparcia w ich ramach z tym, które otrzymali rolnicy z Programu SAPARD. W Programie SAPARD płatności na inwestycje w gospodarstwach rolnych były trzykrotnie niższe niż na poprawę przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych. (*patrz: rys. 1*) W Sektorowym Programie Operacyjnym odwrócono tę relację – większy nacisk położono na inwestycje w gospodarstwach rolnych niż na poprawę przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych.

Proporcje między płatnościami w różnych działaniach wdrażanych w ramach SPO Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004–2006 wyraźnie widać na kolejnym wykresie. (*patrz: rys. 12*)

Kolejna tabela prezentuje stan na dzień 30 listopada 2007 roku zrealizowanych płatności w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. (*patrz: rys. 13*) Do tego z tego tytułu Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wydatkowała 39,7 mld zł. Strukturę procentową wydatkowanych środków – ile zostało przeznaczone na jakie instrumenty pomocowe – pokazuje wykres kołowy. (*patrz: rys. 14*)

Chciałem również zwrócić państwa uwagę na to, że ważnym instrumentem mającym wspierać Wspólną Politykę Rolną jest pomoc krajowa. Jest

Realizacja WPR w ARiMR w liczbach (stan na 30.11.2007 r.)

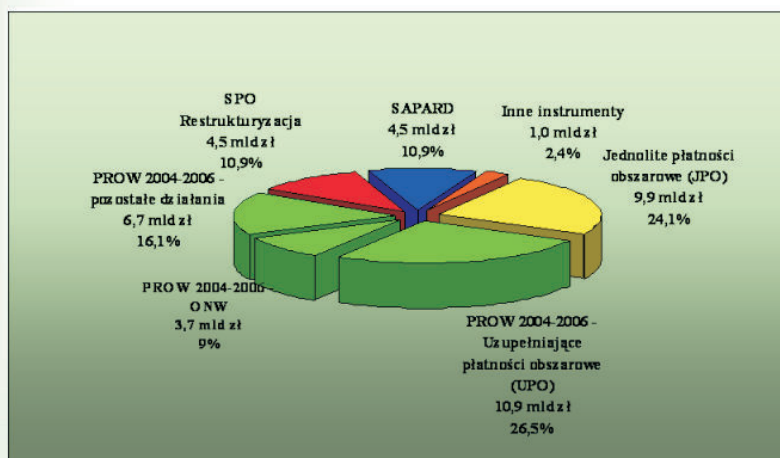
Instrumenty pomocowe	Zrealizowane płatności (w mld zł) stan na 30.11.2007
Płatności Obszarowe (Kampanie 2004-2006) (JPO i UPO)	20,8
PROW 2004-2006 bez UPO (wykazanych przy płatnościach bezpośrednich)	10,4
Program SAPARD	4,5
SPO „Restrukturyzacja...”	4,0
RAZEM	39,7

Rys. 13

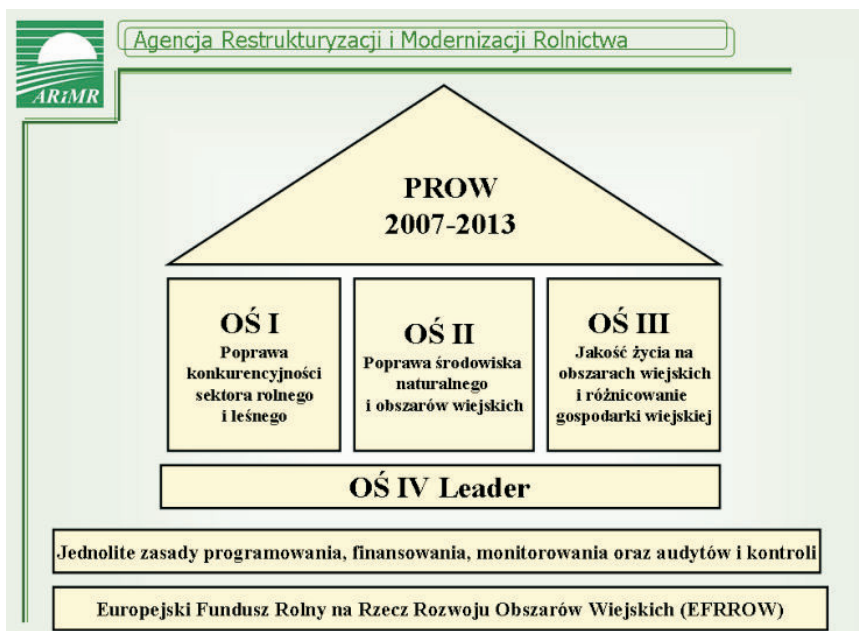
ona finansowana tylko z budżetu naszego państwa. Chodzi o dopłaty do oprocentowania kredytów inwestycyjnych, obrotowych czy kłeskowych oraz dopłaty do zalesień gruntów i tworzenia grup producenckich. Takie działania realizowano do 2004 roku.

Nowym instrumentem finansowym, który chcę w skrócie przedstawić, jest Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Składa się on

Wsparcie ARiMR w ramach WPR (w%)



Rys. 14



Rys. 15

z czterech głównych osi: oś pierwsza to poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego, oś druga – poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich, oś trzecia – poprawa jakości życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej, oś czwarta zaś to Leader. (*patrz: rys. 15*)

Następna tabela pokazuje zakładany stopień zaangażowania finansowego w PROW 2007–2013 Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFFROW) oraz poziom współfinansowania krajowego. Widać też z niego, na które działania zostanie wydanych najwięcej pieniędzy. Do dyspozycji jest 13 mld 230 mln euro z pomocy unijnej oraz 3 mld 988 mln euro z pomocy krajowej. (*patrz: rys. 16*)

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi uruchomiła Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 już od połowy tego roku.

Na prezentowanym państwu wykresie słupkowym została przedstawiona liczba wniosków złożonych przez polskich rolników do 30 listopada 2007 roku w pięciu dziedzinach: renty strukturalne, modernizacja gospodarstw rolnych, grupy producentów rolnych, zalesianie gruntów rolnych oraz ONW, które wspólnie z Jednolitą Płatnością Obszarową jest elementem płatności bezpośrednich. (*patrz: rys. 17*)

Warta zauważenia jest duża, w porównaniu z innymi działaniami, liczba złożonych wniosków w ramach modernizacji gospodarstw rolnych. Średnio

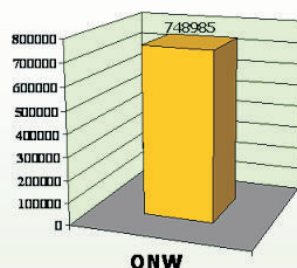
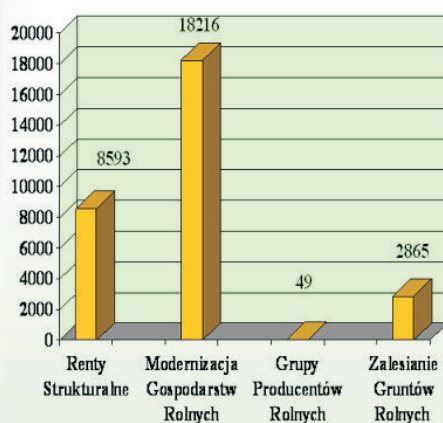
**PROW 2007-2013 - budżet (w miliardach Euro)**

	EFFROW	% finansowania ze środków EFFROW	Finansowanie z budżetu państwa	Razem	% budżetu ogółem
OŚ I - 11 Działań Poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego	5.391	75%	1.797	7.188	42%
OŚ II - 4 Działania Poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich	4.437	80%	1.109	5.546	32%
OŚ III - 4 Działania Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej	2.573	75%	0.857	3.430	20%
OŚ IV - LEADER	0.630	80%	0.158	0.788	4,5%
Pomoc techniczna	0.200	75%	0.067	0.267	1,5%
ŁĄCZNIE	13.230	-	3.988	17.218	100%

Rys. 16

**PROW 2007-2013**

Złożone wnioski w uruchomionych działaniach (stan na 30.11.2007 r.)

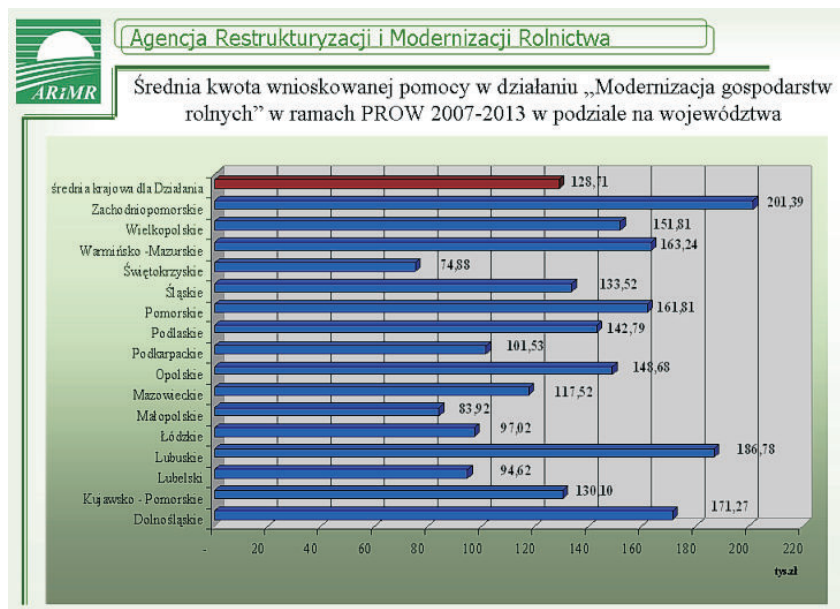


Rys. 17

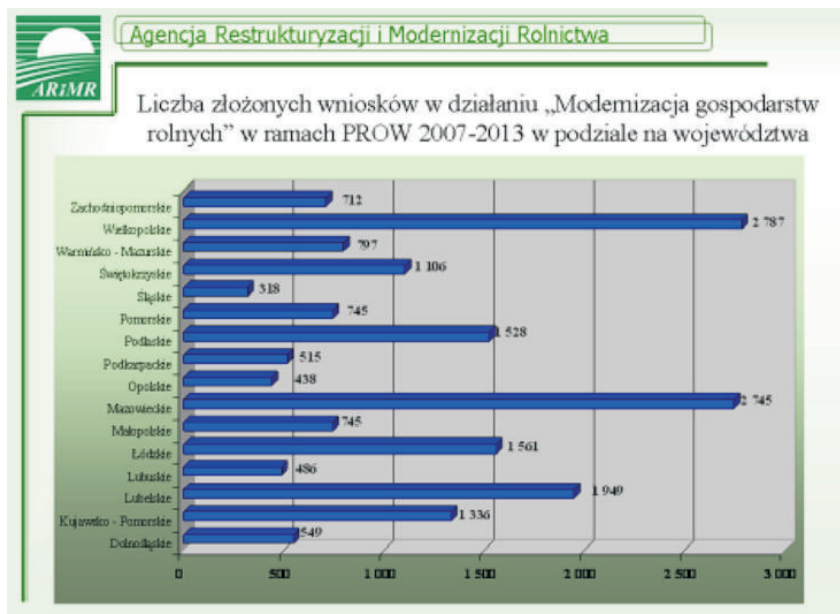
o największe kwoty pomocy w ramach tego działania wnioskowali rolnicy z województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego, dolnośląskiego, warmińsko-mazurskiego i pomorskiego. Średnio wnioski o najmniejsze kwoty składano w województwach: świętokrzyskim, małopolskim, lubelskim, łódzkim i podkarpackim. (patrz: rys. 18)

Z liczby złożonych wniosków wynika, gdzie była największa aktywność ze strony rolników zainteresowanych finansowaniem w ramach działania mo-

dernizacja gospodarstw rolnych. Najwięcej wniosków wpłynęło od beneficjentów z województw wielkopolskiego i mazowieckiego, gdzie złożono odpowiednio 2 tys. 787 i 2 tys. 745 wniosków. Trzecie w kolejności jest województwo lubelskie, gdzie odnotowano 1 tys. 949 wniosków. (patrz: rys. 19)



Rys. 18



Rys. 19

Dziękuję państwu serdecznie za uwagę. Trudno w skrócie przekazać wszystkie istotne informacje. Tak jak mówiłem na początku swojej wypowiedzi, rolą Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest przede wszystkim prawidłowa redystrybucja środków w ramach wymienionych przeze mnie działań i uruchomionych instrumentów pomocowych. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski
Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska

Dziękuję bardzo panu prezesowi Leszkowi Drożdzielowi, prezesowi Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, za skrótowe przedstawienie informacji na temat programów realizowanych przez jego agencję w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Mam nadzieję, że podczas dyskusji będzie możliwość zadawania pytań i referent będzie mógł uszczegółowić pewne interesujące kwestie.

Proszę o zabranie głosu pana Stanisława Kamińskiego, prezesa Agencji Rynku Rolnego.

Mechanizmy interwencji na rynku rolnym

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo Senatorowie! Zaproszeni Goście!

Zadaniem Agencji Rynku Rolnego jest zarządzanie niektórymi mechanizmami inwestycyjnymi w ramach Wspólnej Polityki Rolnej.

Jednym z kilku powiązanych ze sobą celów stanowionych przez Wspólną Politykę Rolną jest stabilizacja rynku produktów rolno-spożywczych oraz ochrona dochodów uzyskiwanych z rolnictwa. Mechanizmy służące stabilizacji rynków od dawna stanowią istotną część unijnej polityki rolnej, podlegając oczywiście modyfikacjom koniecznym ze względu na zmieniający się kształt tej polityki, a także zmiany podażyowo-popytowe zachodzące na światowych rynkach.

Polska gospodarka żywnościowa weszła w obszar oddziaływania Wspólnej Polityki Rolnej w 2004 roku, kiedy kraje członkowskie rozpoczynały wdrażanie zmian polityki rolnej dotyczących między innymi mechanizmów interwencji rynkowej ustalonych w 2003 roku. Dyskusja nad kierunkami tych zmian nadal trwa i znajdzie swoje miejsce w przeglądzie zapowiadany na 2008 rok.

Realizacja zadań z zakresu stabilizacji rynku stanowi podstawowy obszar działania Agencji Rynku Rolnego administrującej w Polsce wybranymi mechanizmami Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej, jak i mechanizmami finansowanymi ze środków krajowych. Od chwili akcesji Polski do Unii Europejskiej Agencja Rynku Rolnego na realizację zadań w ramach Wspólnej Polityki Rolnej rozdysponowała kwotę sięgającą blisko 4 mld zł, z czego ponad 80% pochodziło ze środków unijnych.

Na uwagę zasługuje fakt skali podejmowanych działań interwencyjnych. Sytuacja rynkowa – z którą mieliśmy do czynienia w poprzednich

sezonach, a która była związana z nadprodukcją podstawowych produktów rolnych, a więc ze spadkiem cen – sprawiła, że Agencja Rynku Rolnego poprzez podjęte działania zdjęła z rynku nadwyżkę zbóż w ilości 1 mln 700 tys. ton, 213 tys. ton cukru oraz 5 tys. ton masła.

Od akcesji Agencja Rynku Rolnego, oprócz działań interwencyjnych związanych stricte z zakupami towarów, zaczęła wypłacać coraz więcej środków związanych z dopłatami do eksportu towarów rolnych, w tym wysoko przetworzonych, tak zwanej grupy non-aneks pierwszej.

W pierwszym roku członkostwa refundacje eksportowe nie cieszyły się zbyt dużym zainteresowaniem, a wynikało to głównie z braku wiedzy beneficjentów w zakresie ich realizacji. Od ostatniego roku zauważyliśmy odchodzenie od zakupów interwencyjnych na korzyść wypłat związanych z refundacjami eksportowymi, które w ciągu zaledwie trzech lat wzrosły o kilkaset procent. Mimo postępującej redukcji stawek refundacji nie słabnie zainteresowanie ze strony eksporterów.

Łącznie na refundacje eksportowe Agencja Rynku Rolnego wydatkowała ponad 1 mld 400 mln zł. Samego tylko cukru w ramach tego mechanizmu wyeksportowano w ilości ponad pół mln ton. Z analizy wniosków napływających do Agencji Rynku Rolnego możemy stwierdzić, że możliwość korzystania z dopłat do wywozu produktów do krajów trzecich pozwoliła polskim eksporterom na pozyskanie nowych rynków zbytu, czy też odzyskanie starych, na których wcześniej byli już obecni.

Mówiąc o mechanizmach przyczyniających się do stabilizacji rynku, nie można pominąć zadań Agencji Rynku Rolnego związanych z kwotowaniem produkcji, które nie wiążą się bezpośrednio z przekazywaniem środków finansowych, służą natomiast utrzymaniu równowagi rynkowej na poziomie cen zapewniających opłacalność produkcji. Należy do nich kwotowanie produkcji mleka, cukru, tytoniu oraz skrobi ziemniaczanej.

Ze względu na liczbę beneficjentów na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza rynek mleka. W ostatnich latach w produkcji mleka nastąpił ogromny postęp. Zmniejszającej się liczbie dostawców mleka towarzyszył wzrost mleczności krów. Do końca grudnia bieżącego roku w ramach zrzekania się indywidualnych ilości referencyjnych przez producentów mleka Agencja Rynku Rolnego wypłaci około 15 tysiącom rolników łączną rekompensatę w kwocie niecałych 117 mln zł.

W odniesieniu do rynku cukru należy zaznaczyć, że Agencja Rynku Rolnego obsługuje działania związane z restrukturyzacją przemysłu cukrowniczego wynikające z reformy tego rynku wprowadzonej przez Unię Europejską. W ciągu najbliższych trzech lat wydatki związane z pomocą

restrukturyzacyjną dla producentów cukru oraz plantatorów buraków cukrowych pochłoną środki w wysokości około 700 mln zł.

W ramach kwotowania produkcji tytoniu i skrobi ziemniaczanej Agencja Rynku Rolnego zrealizowała ze środków Krajowej Uzupełniającej Płatności Bezpośredniej dla producentów surowca tytoniowego i plantatorów ziemniaków. Płatności te wynikają z przyjętego przez Polskę systemu Krajowej Uzupełniającej Płatności Bezpośredniej. Producentom tytoniu wypłacono ponad 600 mln zł do sprzedawanego surowca, a plantatorzy ziemniaków otrzymali wsparcie finansowe w wysokości 80 mln zł.

Kolejną grupą mechanizmów, które w założeniu mają przyczyniać się do stabilizacji rynku poprzez zapewnienie bardziej równomiernego rozłożenia podaży, są wszelkiego rodzaju dopłaty do prywatnego przechowywania produktów oraz produkcji i przetwórstwa. Mechanizmy dopłat do prywatnego przechowywania dotychczas były wykorzystywane głównie z tytułu przechowywania serów długo dojrzewających i masła. Ze względu na panującą od dłuższego czasu trudną sytuację na rynku wieprzowiny Komisja Europejska podjęła decyzję o uruchomieniu dopłat do jej prywatnego przechowywania. W związku z tym do Agencji Rynku Rolnego wpłynęły wnioski na ponad 6 tys. ton mięsa. Na początku grudnia Komisja Europejska podjęła jednak decyzję o zawieszeniu tego mechanizmu, wprowadziła natomiast refundacje wywozowe do wieprzowiny. Z punktu widzenia rynku jest to lepsze rozwiązanie, gdyż nadwyżka opuści teren Wspólnoty, co powinno szybciej wpłynąć na poprawę sytuacji producentów żywca wieprzowego.

Od 2004 roku przez Agencję Rynku Rolnego jest realizowany program dopłat do spożycia mleka w placówkach oświatowych, którego efekty są już widoczne w postaci wzrostu spożycia mleka wśród dzieci i młodzieży. Dotąd dzieci spożyły ponad 38 tys. ton mleka i jego przetworów, czyli około 150 mln szklanek mleka. Ponadto w 2007 roku w Agencji Rynku Rolnego stworzono krajowy program „Dopłaty do spożycia mleka i przetworów mlecznych w placówkach oświatowych”, który umożliwia całkowicie bezpłatne spożycie mleka przez każde dziecko uczęszczające do szkoły podstawowej. Chciałbym państwu powiedzieć, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, czyli od września do października, ten program cieszył się wielką popularnością – obecnie jest o 300% więcej dzieci zainteresowanych udziałem w nim.

Innym programem stymulującym wzrost spożycia jest, realizowany już po raz czwarty, program „Dostarczanie nadwyżek żywności najuboższej ludności Unii Europejskiej”. Jego podstawowym celem jest poprawienie bytu osób najuboższych we Wspólnocie poprzez dostarczanie im gotowych artykułów spożywczych, a jednocześnie zagospodarowanie nadwyżek towarów

żywnościowych przechowywanych w państwach członkowskich, w tym w Polsce, jako zapasy interwencyjne Unii Europejskiej. W ramach realizacji programów organizacjom charytatywnym dostarczono ponad 240 tys. ton gotowych artykułów spożywczych o wartości około 575 mln zł.

Agencja Rynku Rolnego jest również zaangażowana w realizację działań promocyjnych i informacyjnych na rynkach wybranych produktów rolnych zarówno w kraju, jak i za granicą. W 2007 roku były realizowane programy: „Ekologia”, „Mrożonki Pełne Natury”, „Oryginalność pod ochroną” oraz „Marchewka”.

Agencja Rynku Rolnego wspiera także krajowe pszczelarstwo poprzez programy poprawy warunków produkcji miodu, jego obrotu oraz jakości. Wsparcie finansowe jest kierowane do dużych przedsiębiorstw, grup producenckich i związków branżowych, ostatecznymi odbiorcami pomocy są jednak indywidualni pszczelarze i gospodarstwa pasieczne.

Szczególnego podkreślenia, zwłaszcza w obliczu pojawiających się sezonowych ognisk ptasiej grypy, wymaga realizacja przez Agencję Rynku Rolnego zadań związanych z pomocą finansową dla producentów jaj i drobiu w związku z poniesionymi stratami. W 2007 roku wydatki z tego tytułu wyniosły prawie 16 mln zł, które w 50% były refinansowane z budżetu Unii Europejskiej.

Ważnym zadaniem Agencji Rynku Rolnego, choć bezpośrednio niezwiązanym z przekazywaniem środków finansowych, jest administrowanie tworzącym się rynkiem biopaliw i biokomponentów. Rynek ten stwarza producentom rolnym nowe możliwości poprzez poszerzenie asortymentu produkcji i tym samym poprawę sytuacji ekonomicznej gospodarstw. Wzrost wykorzystania energii produkowanej z odnawialnych źródeł, zakładany w polityce energetycznej i transportowej Unii Europejskiej, niewątpliwie jest istotnym zdarzeniem dla unijnego rolnictwa. To rolnictwo ma się stać głównym dostawcą biomasy, stanowiącej podstawowe odnawialne źródło energii. Stwarza to dodatkowe możliwości na pełniejsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego gospodarstw także dla polskich rolników. Obecnie w rejestrze Agencji Rynku Rolnego znajduje się 258 pierwszych jednostek przetwórczych oraz 201 zatwierdzonych podmiotów skupujących.

W bieżącym roku Agencja Rynku Rolnego po raz pierwszy w historii zrealizowała nowy mechanizm związany z dopłatą do materiału siewnego dla rolników poszkodowanych przez suszę. Dopłatami są objęte gospodarczo ważne gatunki roślin, takie jak zboża, ziemniaki oraz rośliny strączkowe. Powierzchnia gruntów ornych objęta tym mechanizmem wyniosła prawie 300 tys. hektarów, przy wydatkach z tego tytułu ponad 18 mln zł.

W 2008 roku natomiast Agencja Rynku Rolnego planuje wydać 132 mln zł w ramach mechanizmu dopłat do materiału siewnego. Już od 1 grudnia Agencja Rynku Rolnego przyjmuje wnioski o zwrot do materiału siewnego ozimego. Obecnie wpłynęło około tysiąca takich wniosków.

Działalność Agencji Rynku Rolnego, administrującej 63 mechanizmami Wspólnej Polityki Rolnej, ma duże znaczenie i pośredni wpływ na kształtowanie się podstawowych parametrów rynku rolno-żywnościowego w naszym kraju. Podejmowane działania wpływają stymulująco na poziom produkcji i konsumpcji niektórych artykułów rolno-spożywczych. Poprzez prowadzoną interwencję Agencja Rynku Rolnego przyczynia się do przywracania równowagi podaży-popytu – między innymi na rynkach zbóż, cukru, masła – oraz do stabilizacji cenowej niektórych produktów żywnościowych.

Działania podejmowane przez Agencję Rynku Rolnego od chwili wejścia Polski do Unii Europejskiej przyniosły wymierne efekty w postaci środków wypłaconych producentom rolnym, handlowcom, przetwórcom i innym uczestnikom rynku rolnego. Przyczyniły się też do zagospodarowania części nadwyżek rynkowych produktów żywnościowych, a także wzrostu pomocy udzielonej najuboższej ludności Polski. Dziękuję.

Senator Jerzy Chróścikowski **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska**

Dziękuję panu Stanisławowi Kamińskiemu, prezesowi Agencji Rynku Rolnego, za prezentację. Z jego wypowiedzi wynika, że rolnicy powinni mieć dochody, własne środki na inwestycje. Dopiero wówczas mogą wspomagać się kredytami i korzystać z pomocy z Unii Europejskiej.

Teraz proszę o zabranie głosu pana Jana Krzysztofa Ardanowskiego, wiceministra rolnictwa. Bardzo proszę o prezentację.

Rolnictwo i obszary wiejskie w polityce rządu w latach 2007–2013

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Dziękuję za zaproszenie na tę konferencję. Jej temat jest ważny, bo trzeba mieć pewną uporządkowaną wiedzę na temat funkcjonowania wsparcia finansowego dla rolnictwa i obszarów wiejskich.

Prezesi Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Agencji Rynku Rolnego mówili tu o wsparciu realizowanym ze środków krajowych i unijnych, zarówno już zakończonym, obecnie trwającym, jak i tym, które będzie realizowane w latach 2007–2013. Chcę zwrócić uwagę na kilka aspektów finansowania polskiego rolnictwa.

Często zajmujemy się poszczególnymi elementami wsparcia finansowego, nie do końca widząc cały jego mechanizm. To jednak jest konieczne, bo dopiero wtedy można pozytywnie lub negatywnie ocenić politykę rolną. Kształtowanie strumienia przepływu pieniędzy ze wsparcia publicznego jest bowiem kształtowaniem polityki rolnej.

Chciałbym również, żebyśmy widzieli pewien złożony mechanizm, w którym Polska jest od ponad trzech lat. Jest objęta mechanizmami Wspólnej Polityki Rolnej na takich zasadach, jakie zostały zapisane w traktacie akcesyjnym. One nie do końca nas satysfakcjonują, ponieważ zasada dochodzenia do pełnych płatności, którą kwestionowaliśmy w Polsce i nadal kwestionujemy, uważając ją za element niesprawiedliwości w Unii Europejskiej, w dalszym ciągu obowiązuje. Możliwość uzyskania pełnego wsparcia jest przewidziana dla Polski dopiero w 2013 roku. Czy do tego rzeczywiście dojdzie, to się dopiero okaże, ponieważ Unia Europejska zaczyna się zastanawiać nad rozwiązaniami, które de facto prowadziłyby do odejścia od dotychczasowego kształtu Wspólnej Polityki Rolnej.

Wsparcie unijne jest dla Polski bardzo ważne. Budżet państwa polskiego nigdy nie byłby w stanie zapewnić takiego wsparcia finansowego rolnictwu i obszarom wiejskim, jakie zapewni przynajmniej przez najbliższe siedem lat budżet Unii Europejskiej. Polska nie ma żadnych możliwości, by być w stanie w podobnym czy choćby zbliżonym stopniu zapewnić środki finansowe w wysokości, w jakiej mamy możliwość wykorzystania dzięki wsparciu z Unii Europejskiej. Czy Polska to dofinansowanie wykorzysta, to jest inna sprawa.

Wspólna Polityka Rolna ulega modernizacji i przekształceniom. Znaczące dla jej kształtu były reformy Raya MacSharry'ego z 1992 roku, reformy z Luksemburga z 2003 roku i kolejne. Chociaż Wspólna Polityka Rolna ewoluuje i zmienia się, dla europejskiego rolnictwa, w tym również polskiego, jest dobrodziejstwem.

Z tego powodu Polska jest przeciwna pomysłowi renacjonalizacji Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 roku, który wysuwają niektóre kraje, szczególnie te będące płatnikami netto do kasy unijnej. Chcą one, żeby ciężar finansowania rolnictwa i obszarów wiejskich, czyli pierwszego i drugiego filaru, przenieść na kraje członkowskie na zasadzie, że każdy płaci, na ile go stać.

Dla Polski to rozwiązanie byłoby bardzo niedobre, ponieważ nie skorzystała jeszcze ze wsparcia unijnego w takim stopniu, w jakim było nam obiecywane przy wchodzeniu do Unii Europejskiej. Jednocześnie, tak jak powiedziałem na początku, polskiego budżetu w najbliższej przyszłości z pewnością nie będzie stać na tak duże finansowanie, jak budżetów Niemiec, Wielkiej Brytanii i Francji.

Z tego powodu utrzymanie wspólnotowego charakteru Wspólnej Polityki Rolnej jest dla Polski sprawą zasadniczą. Nad samym kształtem Wspólnej Polityki Rolnej można natomiast dyskutować, można dyskutować również nad proporcjami finansowymi w pierwszym i drugim filarze, chociaż Polska zdecydowanie podnosi argument utrzymania finansowania w pierwszym filarze. Obecnie w Polsce podział środków między pierwszy a drugi filar jest mniej więcej równy. Na przykład we Francji na pierwszy filar idzie 85% pieniędzy ze Wspólnej Polityki Rolnej, więc ten kraj może chcieć zabierać część pieniędzy rolnikom i przeznaczać je na rozwój obszarów wiejskich. Trudno natomiast wyobrazić sobie, że Polska zgodzi się na to, żeby zabierać pieniądze ze wsparcia rolników nawet na bardzo potrzebne działania na obszarach wiejskich. Jesteśmy przekonani, że rozwój obszarów wiejskich – zarówno w aspekcie infrastrukturalnym, jak i tworzenia różnych pozarolniczych możliwości zarobkowania – jest bardzo ważny, ale nie może się dokonywać z pieniędzy przeznaczonych na gospodarstwa

rolne. W dalszym ciągu nie uzyskały one bowiem odpowiedniej konkurencyjności, bez wsparcia nie są w stanie konkurować na otwartym rynku europejskim.

Chcę podziękować Ministerstwu Rozwoju Regionalnego, zwłaszcza panu ministrowi Januszowi Mikule, za to, że pomimo różnych sporów merytorycznych udało nam się znaleźć porozumienie i zagwarantować wsparcie dla obszarów wiejskich nie tylko ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, za który odpowiada minister rolnictwa, ale także ze środków Regionalnych Programów Operacyjnych, Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, Programu Operacyjnego Konkurencyjna Gospodarka, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzi i Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej.

Chociaż w ramach tych programów nie jest to zagwarantowane w stopniu, w jakim domagało się Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, to cieszę się, że w wielu z nich, w priorytetach znalazły się zapisy gwarantujące finansowanie różnych aspektów związanych z rozwojem obszarów wiejskich. Gdyby tak się nie stało, na wszystkie niezbędne działania nie starczyłoby pieniędzy, którymi dysponuje minister rolnictwa.

Polska może korzystać z unijnej pomocy w dwóch obszarach – pierwszym i drugim filarze Wspólnej Polityki Rolnej, czyli w zakresie płatności bezpośrednich i wsparcia rynkowego oraz rozwoju obszarów wiejskich.

Zgodnie z tym, na co zgodziły się Polska i pozostałe kraje wchodzące wraz z nią do Unii Europejskiej, wsparcie bezpośrednie wzrasta i w 2013 roku płatności osiągną poziom, na jakim są w krajach starej Piętnastki. W 2008 roku na pierwszy filar zostanie przeznaczone 10 mld zł. Będą to pieniądze z Unii Europejskiej i ze współfinansowania krajowego. W sumie w latach 2007–2013 suma dofinansowania w ramach pierwszego filaru osiągnie kwotę około 16,5 mld euro, zaś w ramach drugiego filaru – 17,2 mld euro. Z tego widać, że środki wydawane w Polsce na działania w obu filarach są mniej więcej równe.

Polska domaga się, żeby po 2013 roku ujednolicić stawki dopłat bezpośrednich w Europie, odchodząc od historycznego naliczania tych stawek opierającego się na plonach referencyjnych. Oczywiście jest, że w Polsce plon referencyjny jest niższy niż w krajach starej Piętnastki, które wycofały z uprawy najsłabsze grunty. Polska domaga się, żeby płatności bezpośrednie zrównać w Unii Europejskiej i odejść od historycznego naliczania, tym bardziej, że płatności bezpośrednie straciły charakter rekompensat za zwiększenie kosztów przy wchodzeniu do Unii Europejskiej. Obecnie odgrywają one całkiem inną rolę – mają wzmacniać i stabilizować dochody rolników, być

transferem środków publicznych do rolników, którzy zajmują się świadczeniem pewnych usług na rzecz społeczeństwa, oraz jednocześnie mają obniżać koszty żywności. Trzeba podkreślać fakt, że nie są to środki, za które rolnicy powinni być szczególnie wdzięczni, ponieważ te środki się im należą.

Poza płatnościami bezpośrednimi funkcjonują różnego rodzaju wsparcia typu rynkowego. Wspominał o nich pan Stanisław Kamiński, prezes Agencji Rynku Rolnego. Chodzi tu o płatności cukrowe, płatności energetyczne oraz do przetwórstwa pomidorów. Na rynku owoców udało nam się uzyskać od przyszłego roku dodatkowe płatności do truskawek i malin, maksymalnie do 400 euro na hektar – z tego 230 euro będzie pochodzić z Unii Europejskiej, a 170 euro trzeba dopłacić z budżetu krajowego. Mam nadzieję, że ta maksymalna stawka będzie stosowana.

Wprowadzone dodatkowe płatności wprowadziły nie zwiększyły wielkości środków przeznaczonych na rolnictwo, ale skorygowały pewną niesprawiedliwość, którą zgłaszali rolnicy, w szczególności z sektora bydła mięsnego. Wprowadzenie bowiem płatności tak zwanych zwierzęcych, czyli płatności do powierzchni paszowych, ma chociaż w części skorygować element wsparcia dla rolników mających użytki zielone zarówno trwałe, jak i na gruntach ornych, które wykorzystują na pasze dla przeżuwaczy i koni. Uważam za uczciwe, że płaci się ludziom za pracę, za to, że wykonują pewne działania, a nie za to, że kupili w jakimś okresie bardzo tanio dużą ilość ziemi, na której nic nie robią. Dlatego skorygowaliśmy system płatności w ten sposób, żeby gospodarstwa, które mają odpowiednią ilość dużych jednostek przeliczeniowych, mogły uzyskać dodatkowe wsparcie. Już ponad 16 tys. gospodarstw w Polsce zdecydowało się skorzystać z tego mechanizmu, czyli zróżnicowania płatności na powierzchnie paszowe.

Został również wprowadzony mechanizm, którego skuteczność przerosła oczekiwania, polegający na wypłacie rekompensat najmniejszym rolnikom chcącym zrezygnować z kwoty mlecznej. Parlament ustalił, że odejście od regionalizacji kwot mlecznych odbędzie się od roku kwotowego 2009/2010. Są jednak gospodarstwa, które wcześniej chcą zrezygnować z produkcji mleka. Część mniejszych rolników nie jest zainteresowana utrzymywaniem produkcji, bo nie są w stanie spełnić norm weterynaryjnych, sanitarnych związanych z udojem, ze schładzaniem mleka czy produkcją. Jednocześnie są gospodarstwa, które gwałtownie poszukują dodatkowej kwoty mlecznej, bo nadal chcą się rozwijać.

Funkcjonuje wymiana kwot między rolnikami, ale nie jest to wystarczające rozwiązanie. Dlatego został wprowadzony mechanizm, który kosztował 117 mln zł, chociaż początkowo było na niego zaplanowane

tylko 20 mln zł. Polega on na wykupieniu od najmniejszych rolników kwot mlecznych za dobrą cenę. Kwoty te zostaną przeznaczone na gospodarstwa, które chcą zwiększać produkcję mleka.

Oprócz tego Polska uzyskała od Komisji Europejskiej potwierdzenie, że od kwietnia przyszłego roku o 2% wzrośnie kwota mleczna. Trudno przewidzieć, czy będzie to mechanizm na kolejne lata dochodzenia do uwolnienia kwot w 2015 roku. Ważne jest jednak, że obecnie, kiedy jest dysproporcja między produkcją mleka a zapotrzebowaniem, został zrealizowany polski wniosek o zwiększenie kwoty mlecznej. Dodatkowo możliwe będą przesunięcia w ramach rekompensaty, więc wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku wszyscy, którzy będą chcieli zwiększać produkcję mleka w gospodarstwach jeszcze bez odejścia od regionalizacji, będą mieli taką możliwość.

Ten ostatni mechanizm kosztował prawie 120 mln zł, więc nie było łatwo przekonać ministra finansów do jego zaakceptowania. Z tego, że się to udało, widać, iż cały rząd, nie tylko minister rolnictwa, czuje się odpowiedzialny za sprawy polskiej wsi.

O wsparciu rynku wieprzowiny z poziomu unijnego mówił pan Stanisław Kamiński, prezes Agencji Rynku Rolnego, więc nie będę już poruszał tego tematu. Z różnymi środowiskami są konsultowane programy dotyczące poszczególnych dziedzin produkcji. Na tej zasadzie został uruchomiony między innymi Krajowy Program Wsparcia Pszczelarstwa, który przewiduje wydatkowanie ponad 50 mln zł na wsparcie, zarówno zwalczanie wroży, jak i badania.

W ramach wsparcia z pierwszego filaru dla rynku owoców i warzyw, oprócz wspomnianych dodatkowych płatności do owoców miękkich, od przyszłego roku zostanie dwukrotnie zwiększone wsparcie dla grup producentów owoców i warzyw. Przekonamy się, czy polskie grupy owocowo-warzywne będą potrafiły w skuteczny sposób skorzystać z tego mechanizmu.

W Europie jest większe zainteresowanie roślinami energetycznymi, niż zakładała to Komisja Europejska, która dopuściła dofinansowanie do 2 mln hektarów. Ponieważ zainteresowanie osiągnęło poziom 2 mln 800 tys. hektarów, trzeba było zastosować redukcję stawki. Skoro jest tak duże zainteresowanie w Europie produkcją biomasy, to Komisja Europejska w ciągu najbliższych kilku lat może postanowić o wstrzymaniu finansowania w tej dziedzinie. Niezależnie jednak od tego powinno się to działanie rozwijać, gdyż nieżywnościowe wykorzystanie części produkcji rolniczej jest bardzo ważne.

Drugi filar rozwoju obszarów wiejskich stanowi Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Zakłada on wsparcie w wysokości ponad 17 mld euro w czterech osiach: poprawa konkurencyjności sektora

rolnego i leśnego, poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich, jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej oraz Leader.

Największym zainteresowaniem rolników cieszy się pierwsza oś. Pokazuje to ilość wniosków złożonych o renty strukturalne lub o środki na inwestycje w gospodarstwach, jest również silne wsparcie dla przetwórstwa, czyli zwiększenie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeden element tego działania. W ramach tego działania można uzyskać dofinansowanie do wstępnego przetwórstwa biomasy, czyli na urządzenia do brykietowania, peletowania i przygotowania biomasy do produkcji paliw. Jest to wielka szansa dla wszystkich małych spółdzielni i upadających Spółdzielni Kółek Rolniczych oraz prywatnych przedsiębiorców, którzy mogą prowadzić działalność polegającą na tworzeniu pełnowartościowego paliwa z biomasy, słomy i różnego rodzaju odpadów w rolnictwie. Można na to uzyskać dofinansowanie do 50% kosztów inwestycji, maksymalnie 20 mln zł na jedno przedsięwzięcie. Są to środki, które mogą istotnie wpłynąć na wykorzystanie potencjału energetycznego biomasy na wsi. Pomogą też nie dopuszczać do sytuacji, że samorząd nie ma pieniędzy na zakup oleju opałowego czy gazu, a w okolicy marnuje się produkowana przez rolników biomasa. To dofinansowanie może zmienić sposób myślenia również w zakresie wykorzystania biomasy, nie tylko rozumianej jako biopaliwa.

Na koniec chcę państwu przypomnieć, że Polska wynegocjowała możliwość korzystania z krajowych środków wsparcia tylko do końca kwietnia 2007 roku. Unia Europejska przewidywała tylko w okresie przejściowym możliwość wspierania przez kraje członkowskie. Dzięki wysiłkowi wielu osób udało się jednak otrzymać zgodę na to, by kraje członkowskie niezależnie od Wspólnej Polityki Rolnej mogły stosować wsparcie narodowe, czyli z krajowego budżetu. Oczywiście, chodzi o wsparcie, które nie zaburza zasad konkurencji, jest elementem świadomej polityki narodowej, a nie tylko Wspólnej Polityki Rolnej.

7 grudnia 2006 roku Komisja Europejska przygotowała dokument zawierający wytyczne dotyczące stosowania krajowych środków wsparcia. Dzięki temu w Polsce można stosować między innymi kredyty preferencyjne – dopłaty do oprocentowania kredytów inwestycyjnych i obrotowych w rolnictwie, przetwórstwie rolno-spożywczym i usługach dla rolnictwa. Na te linie kredytowe nadal są utrzymane: dopłata do materiału siewnego do hektara – 100 zł do zbóż, 160 zł do roślin strączkowych, 500 zł do sadze- niaków. Oczywiście chodzi o materiał kwalifikowany.

Funkcjonuje również dopłata do paliwa rolniczego. Z roku na rok wzrasta zainteresowanie rolników zwrotem akcyzy. Myślę, że w tym roku wprowadzenie zwrotu 85 gr. za litr, maksymalnie do 86 litrów na hektar, sprawi, że bardzo wielu rolników zdecyduje się na kupno paliwa z rekompensatą i odejdzie od stosowania oleju opałowego czy innych szkodzących silnikom środków.

Są również utrzymane preferencyjne kredyty kłękowe. To działanie przez wiele lat było krytykowane, ponieważ nie jest formą pomocy, jakiej rolnicy oczekują, i powoduje kolejne zadłużenia gospodarstw. Dlatego Polska zdecydowała się na uruchomienie mechanizmu, który działa w kilku krajach, polegającego na wsparciu do systemu ubezpieczeń majątkowych w rolnictwie. Rolników bowiem nie stać na zapłacenie wysokich składek, które oferują im firmy ubezpieczeniowe. Dofinansowanie do składki jest najlepszym rozwiązaniem, gdyż dzięki niemu rolnik może ubezpieczyć swoje zbiory w zakładzie ubezpieczeniowym.

Obecnie trwają rozmowy z zakładami ubezpieczeniowymi, ponieważ trzeba ustalić pewne szczegóły, w jaki sposób szacować straty. Jest bowiem kwestionowane, do jakiego poziomu jest ryzyko własne rolnika. Poziom 30% jest nadużywany przez rzeczoznawców, co trzeba w racjonalny sposób zmienić. Należy też ustalić, w jaki sposób państwo przejmie na siebie część zobowiązań firmy ubezpieczeniowej w przypadku klęski masowej. Musi to zrobić, w przeciwnym razie firma ubezpieczeniowa nie podołałaby zobowiązaniom wobec ubezpieczonych rolników.

Jestem świadomy tego, że obecne wsparcie finansowe dla rolników nie jest wystarczające. Ważne jest, żeby Polska umiała wykorzystać wszystkie środki Unii Europejskiej, ale również, by prowadziła własną narodową politykę wobec obszarów wiejskich i rolnictwa. Dopiero suma tych dwóch polityk – wspólnotowej i narodowej – daje szansę na to, by Polska poprzez podnoszenie stanu cywilizacyjnego obszarów wiejskich i konkurencyjności rolnictwa była w stanie konkurować z pozostałymi krajami Unii Europejskiej.

Dlatego istotne jest, żeby Polska podczas zbliżających się dyskusji na temat przeglądu, Bilansu Zdrowotnego (Healt Check) Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej w wyraźny sposób podkreślała, że oczekuje utrzymania jej wspólnotowego charakteru, utrzymania odpowiedniego budżetu tej polityki, utrzymania wsparcia dla pierwszego filaru, poprawienia sposobu płatności i ich wyrównania w całej Unii Europejskiej, uzyskania wsparcia dla poszczególnych rynków oraz określenia przyszłości kwot produkcyjnych.

Są to elementy, o których wkrótce będzie się decydowało w Unii Europejskiej, a przyjęte postanowienia wpłyną na kształt polityki rolnej po 2013 roku. Polska jako duży kraj rolniczy musi odgrywać bardzo aktywną rolę w podejmowaniu decyzji w tej dziedzinie. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski
Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska

Dziękuję bardzo panu ministrowi Janowi Krzysztofowi Ardanowskiemu z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi za zwięzłe zaprezentowanie programu. Teraz rozpoczynamy dyskusję.

Diskusja

Józef Łyczak

Senator VI kadencji

(Brak nagrania) (...) Myślę, że jednym z celów tej konferencji jest przekazanie informacji dotyczących bezpośrednio producentów. Chciałbym zwrócić uwagę panów ministrów, których wypowiedzi były budujące, że sytuacja polskich rolników nie jest aż tak dobra, jakby to wynikało z wygłoszonych referatów. Poruszę kilka spraw, które są tego przyczyną.

Od dwóch miesięcy w zastraszającym tempie wzrastają ceny nawozów mineralnych, niektóre wzrosły nawet o 30%. Chciałbym wiedzieć, czy resort rolnictwa lub rząd mogą wpłynąć na to, by te podwyżki nie były tak duże, wyjaśnić, czy są podstawy do tak gwałtownych podwyżek lub wprowadzić kontrolę zakładu zajmującego się produkcją nawozów.

Jestem z Kujaw, gdzie wielu rolników zainwestowało w hodowlę trzody chlewnej. Obecnie nie stać ich, by z własnych środków spłacić zaciągnięte kredyty, ponieważ ceny trzody są dużo niższe niż poniesione koszty hodowli. Działania rządu mające na celu poprawę obecnej sytuacji odnoszą małe efekty. Nie będzie przecież sukcesem, jeżeli sytuacja na rynku ustabilizuje się dopiero wtedy, gdy zniknie połowa stada podstawowego.

Przy okazji dzisiejszej konferencji muszę powiedzieć, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dobrze sobie radzi z wypłatami dopłat, zwłaszcza w Kujawko-Pomorskim Oddziale ARiMR w Toruniu. Chciałbym zaapelować do obecnego ministra rolnictwa pana Marka Sawickiego, by z powodów politycznych nie zmieniać dyrektora tej placówki, pani Nawrockiej, która ma doskonałe przygotowanie merytoryczne i jest znakomitym fachowcem.

Kolejną kwestią, którą chciałem poruszyć, jest ustawa o dzierżawach. Mam nadzieję, że zostaną stworzone przepisy dotyczące dzierżawy, które

będą zbliżone do tych funkcjonujących w Unii Europejskiej. Duży niepokój wśród dzierżawców, którzy mają powyżej 300 hektarów, wzbudziła zapowiedź, że osoby użytkujące większą powierzchnię gruntów nie będą otrzymywały dopłat.

Chciałbym otrzymać jakieś informacje na ten temat. Dziękuję bardzo.

Jakub Miazek

**Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”
Regionu Łódzkiego**

Panie Ministrze! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałem zwrócić uwagę na dość ważną, choć bardzo mało zauważaną kwestię, to znaczy poziom wód gruntowych, który w Polsce drastycznie się obniża w związku ze zmianami klimatycznymi. Przeciwdziałanie temu zjawisku jest niedostateczne, a wręcz znikome. Można jednak to robić.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na istniejące ciekły wodne i tak zwaną małą retencję, która na wszystkich ciekach wodnych bardzo istotnie wpływa na podwyższenie poziomu wód gruntowych. Z małą retencją są również związane pasy ochronne cieków wodnych oraz zalesianie, które też jest niepopularne. Prosiłbym Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi o zajęcie się tą kwestią i wystąpienie z konkretnymi propozycjami. Dziękuję bardzo.

Przemysław Noworyta

Dyrektor Biura Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu

Panie Ministrze!

Polski Związek Plantatorów Tytoniu i Krajowy Związek Plantatorów Tytoniu, ogólnie cała branża tytoniowa, postrzegamy przyszłość uprawy tytoniu w Europie w sposób jednoznaczny. Jeśli podczas zbliżającego się przeglądu Wspólnej Polityki Rolnej postanowienia reformy z 2003 roku odnoszące się do kwestii uprawy tytoniu nie zostaną w znaczący sposób zmienione, to po 2010 roku uprawa tytoniu w Europie wcale nie będzie istniała. W branży tytoniowej w Polsce pracuje około 60 tys. osób, zaś w całej Europie – 400 tys.

Obecnie Polska jest drugim krajem w Europie pod względem ilości i jakości produkcji surowca tytoniowego. Proszę o krótką odpowiedź na pytanie, czy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ramach Bilansu

Zdrowotnego (Healt Check) Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej będzie zabiegało o przedłużenie obowiązującego systemu dopłat powiązanych z produkcją do 2013 roku, czyli w latach 2010–2013.

Przyszłość polskich plantatorów tytoniu jest zagrożona, liczą więc oni na to, że minister rolnictwa przejmie rolę lidera w Europie wśród krajów uprawiających tytoń. Plantatorzy tytoniu zainwestowali olbrzymie kwoty w poprawę jakości swojego produktu. Obecnie sprawą priorytetową jest zmienienie zapisów, które pojawiły się w reformie z 2003 roku. W przeciwnym razie uprawy tytoniu w Europie upadną. Dziękuję bardzo.

Gabriel Janowski

**Były minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej
Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”**

Szanowny Panie Przewodniczący! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo!

Z uwagą wysłuchałem wszystkich wypowiedzi. Pan minister Janusz Mikuła zakończył swoje wystąpienie, mówiąc, że należy skoordynować działania, by dały pewną całość. To jest bardzo ważne stwierdzenie. W podobnym duchu wypowiedział się również pan minister Jan Krzysztof Ardanowski, mówiąc o tym, że zapewnianie wsparcia polskiemu rolnictwu jest kształtowaniem polityki rolnej.

Chciałbym poprosić panów ministrów rolnictwa i rozwoju regionalnego oraz prezesów ARiMR i ARR, by z perspektywy swojego doświadczenia ocenili, jakie będzie polskie rolnictwo po 2013 roku. Chciałbym wiedzieć, czy utrzymają się niektóre negatywne zjawiska, które obecnie obserwuje się na wsi, a które przybierają na sile, na przykład zróżnicowanie dochodowe i rozdrobnienie gospodarstw. Czy panowie macie wizję polskiego rolnictwa, które powinno wyłonić się z wieloletnich programów wsparcia? Polskie rolnictwo nie będzie w stanie być konkurencyjne w Europie we wszystkich dziedzinach, w czym będzie się więc specjalizowało? Czy jest jakaś myśl przewodnia, która doprowadzi nas do bycia naprawdę konkurencyjnymi w Europie?

Nie możemy zapomnieć, że na wschód od Polski znajduje się Ukraina, która ma wielki potencjał rolniczy. Historycznie zresztą była ona ośrodkiem produkcji zbóż dla całej Europy. Obecnie przy udziale firm zachodnich, również polskich, powstają tam ogromne, zmechanizowane i nowoczesne przedsiębiorstwa produkcji na przykład warzyw.

Chciałbym zapytać, czy duże wsparcie, które otrzymuje polskie rolnictwo, zaowocuje prawdziwie wysoką konkurencyjnością. Na przykład Hiszpania, kraj niezbyt rolniczy, założyła sobie, że chce być jednym ze znaczących wytwórców oleju z oliwek. W związku z tym obecnie ogromne kwoty są tam przeznaczane na sadzenia drzew oliwkowych, żeby za dziesięć, piętnaście czy dwadzieścia lat rzeczywiście Hiszpania mogła stać się monopolistą w produkcji oliwek w Europie. Czy w Polsce również powinniśmy w szczególny sposób wspierać pewne dziedziny upraw, by zaowocowało to prawdziwie konkurencyjnym rolnictwem? Czy polskie rolnictwo może się wyspecjalizować, być liderem na przykład w produkcji naturalnej żywności? Inwestowanie bowiem we wszystkie dziedziny, by ich produkcja osiągnęła doby poziom, to za mało. Być może szansą dla Polski jest produkcja zdrowej, ekologicznej żywności.

Szanowni Panowie! Proszę o odpowiedź na pytanie, czy z oferowanych polskim rolnikom programów wsparcia wyłoni się prawdziwie konkurencyjne rolnictwo. Obawiam się, że poprzez działania jednocześnie w wielu dziedzinach trochę zadowoli się wszystkich rolników w Polsce, ale nie osiągnie się głównego celu, którym jest przodownictwo w wyspecjalizowanym rolnictwie. Dziękuję.

Senator Jerzy Chróścikowski **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska**

Dziękuję bardzo. Proszę najpierw pana ministra Jana Krzysztofa Ardanowskiego o odniesienie się do tych wypowiedzi i pytań.

Jan Krzysztof Ardanowski **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Proszę Państwa!

Dzisiejsza dyskusja pokazuje, że obecna sytuacja polskiego rolnictwa zaczyna być postrzegana jako moment zwrotny. Zaczynamy sobie uświadamiać, że nie ma prostych recept i odpowiedzi na wiele skomplikowanych pytań.

Istnieje potrzeba reagowania na bieżąco na problemy, które pojawiają się na poszczególnych rynkach – zboża, rzepaku czy mleka. Obecnie część rynków jest w miarę stabilna. Uważam nawet, że ceny zboża, rzepaku

i mleka są zbyt wysokie. Może to być przyczyną kryzysów związanych z niebilansowaniem produkcji i zaszkodzić rolnictwu. Pojawiły się jednak nowe aspekty rynkowe, mianowicie wzrost zapotrzebowania na te produkty na całym świecie. W związku z tym prawdopodobnie te wysokie ceny będą elementem trwałym.

Kryzys pojawia się jednak na rynku wieprzowiny. Tak złej sytuacji w tej dziedzinie, jak obecnie panuje w Europie, nigdy wcześniej nie było. Głównie z powodu bardzo niskich cen zboża wielu europejskich rolników zwiększyło produkcję trzody. To wpłynęło na sytuację niebilansowania podaży i popytu w skali całej Unii Europejskiej. Oczywiście kraje, które mają dobrze zorganizowany rynek, gdzie rolnicy mają udziały w zakładach ubojowych i gdzie istnieją zorganizowane grupy producenckie, łagodniej znoszą ten kryzys, a nawet wcale go nie odczuwają.

Kryzys na rynku wieprzowiny jest dużo ostrzej odczuwany w krajach o nieorganizowanym rynku trzody, a Polska do takich należy. W Polsce przez grupy producenckie idzie zaledwie około 1% świń. Polscy rolnicy nie są zorganizowani w grupy producenckie. Na początku lat 90. zostali wypchnięci z sektora przetwórczego między innymi na skutek prywatyzacji. W związku z tym są wyłącznie producentami surowca, niepowiązanymi z przetwórcami.

W Polsce były podejmowane działania mające poprawić sytuację. Komisja Europejska została poinformowana o zwiększeniu przez Polskę stanu rezerw strategicznych o półtusze wieprzowe. Z tego działania Polska musiała się tłumaczyć, ponieważ jest ono sprzeczne z zasadami Unii Europejskiej. Nie wolno bowiem wpływać na sytuację rynkową rezerwami strategicznymi. W Agencji Rezerw Materiałowych zostało zaś zmagazynowane 23 tys. ton półtuszy.

Podjęto także drugie działanie mające poprawić sytuację polskich hodowców trzody. Na wniosek Polski Komisja Europejska wyraziła zgodę na dopłaty do prywatnego przechowywania. Skupem miały zajmować się tylko firmy, które istnieją co najmniej rok i które są stabilne finansowo. Okazało się jednak, że polscy przedsiębiorcy nie byli zainteresowani prywatnym przechowywaniem. Na 95 tys. ton półtuszy, które zostały w ten sposób zdjęte z rynku w Europie, zaledwie 6 tys. ton półtuszy przypadło na Polskę.

Na szczęście Polsce udało się uzyskać dopłaty do eksportu wieprzowiny do krajów trzecich. Te subwencje eksportowe są właśnie realizowane. Bardzo możliwe, że w pierwszej kolejności skorzystają z tego kraje starej Piętnastki, które mają lepiej zorganizowane rynki. Na pewno nie zlekceważą możliwości zarobienia na eksporcie poza Unię Europejską z dobrymi dopłatami. Wówczas może się okazać, że Polska spóźni się ze swoimi

działaniami w kierunku sprzedaży wieprzowiny poza Wspólnotę. Zakładam jednak, że nawet jeżeli to w innych krajach Europy zostaną zdjęte nadwyżki wieprzowiny, sytuacja na całym rynku w Unii Europejskiej poprawi się.

Podjęliśmy działania zmierzające do odblokowania rynku rosyjskiego, lecz nie jestem przekonany, że zakończy się to sukcesem. Jutro odbędą się rozmowy polskich służb weterynaryjnych w Kaliningradzie. Od ich wyników będzie zależało, czy Rosjanie otworzą swój rynek i przestaną twierdzić, że Polska ma zły system nadzoru weterynaryjnego, a polskie mięso jest najgorsze na świecie i szkodzi ludziom. Nowy minister rolnictwa i rząd wykazali dobrą wolę w kierunku zmian istniejącego stanu. Nie ma pewności, czy strona rosyjska również wykaże dobrą wolę. Mam nadzieję, że tak się stanie. To byłoby dla Polski ważne, ale nie ma się co łudzić, że rosyjski rynek wchłonie nadwyżki wieprzowiny z Polski. Nawet w najlepszych latach eksport wieprzowiny z Polski stanowił około 5% całej produkcji, więc nawet jeżeli udałoby się odbudować rynki zbytu, to nie przyniesie to dużych rezultatów.

Dlatego podjęliśmy również działania w celu zmniejszenia cen pasz. Polska wniosowała o wprowadzenie bezcłowego importu zbóż paszowych do Unii Europejskiej z krajów spoza niej. Może to spowodować protesty ze strony polskich producentów zbóż, gdyż na skutek tych działań obniżą się ceny tego produktu w Polsce. Jeżeli jednak chce się utrzymać produkcję wieprzowiny, ceny pasz muszą spaść. Dlatego dążenie do obniżenia kosztów zbóż paszowych jest jak najbardziej uzasadnione.

Obecnie nie ma możliwości innego wsparcia poza tym, o którym właśnie powiedziałem. Obawiam się, że obecny kryzys na rynku wieprzowiny w Polsce jest ostatnim, ponieważ przy utrzymujących się wysokich cenach zbóż poziom produkcji znacząco spadnie. Rynek zostanie uregulowany na skutek tego, że przede wszystkim mniejsi producenci zostaną z niego wyłączeni. To jest najbardziej prawdopodobny scenariusz.

Zgadzam się z panem senatorem Józefem Łyczakiem, że zmiany kadrowe w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie powinny być uzależnione od fluktuacji politycznych. Przynależność partyjna nie powinna mieć żadnego znaczenia, jeżeli osoba zajmująca ważne stanowisko jest fachowcem.

Nie odpowiem państwu na pytania dotyczące natury przyszłej polityki rolnej, ponieważ od dwóch i pół roku zajmuję się finansowaniem obszarów wiejskich i rolnictwa, więc o tym mogę mówić.

Na pytanie natomiast, jaki będzie kierunek zmian strukturalnych w polskim rolnictwie, trudno obecnie odpowiedzieć. Na dzisiejszej konferencji

są obecni przedstawiciele Związku Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, których pomysły na przyszłość polskiego rolnictwa są całkowicie inne niż na przykład NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. W związku z tym to parlament będzie musiał zdecydować, w jakim kierunku pójdą zmiany – czy oprzeć je na ustawie o dzierżawach czy też na ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego, zabierającej ziemię z zasobów państwowych dla gospodarstw chłopskich, ograniczającej możliwość wzięcia udziału w przetargach tylko do osób mieszkających na terenie gminy i posiadających określonej wielkości gospodarstwo. Nie wiem, jaki kształt przyjmie polityka wobec struktur rolnych w Polsce, ponieważ są grupy prezentujące całkowicie rozbieżne stanowiska. Jedni twierdzą, że tylko duże gospodarstwa utrzymają się na rynku, ponieważ będą konkurencyjne, inni zaś mówią, że należy zachować charakter polskiego rolnictwa i wspierać małe gospodarstwa typu socjalnego. Znalezienie kompromisu będzie trudne.

Chcę państwa poinformować, że Komisja Europejska bardzo wyraźnie idzie w kierunku wprowadzenia modulacji, czyli odcięcia największych gospodarstw od pomocy publicznej. Obecnie ważną kwestią jest zdefiniowanie, co to są największe gospodarstwa, czy będzie o tym decydować wysokość dochodów, dopłaty czy obszaru. W Unii Europejskiej trwa dyskusja na ten temat. Widać jednak tendencję do tego, żeby duże gospodarstwa traktować jak przedsiębiorstwa, które mają same sobie radzić na rynku i nie powinny otrzymywać żadnej pomocy – ani strukturalnej, ani bezpośredniej.

W sprawie gospodarki wodnej prosiłbym o wypowiedź pana ministra Janusza Mikułę z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Dla wszystkich jest oczywista potrzeba zorganizowania dobrego zarządu wodami na obszarach wiejskich. W Polsce zatrzymuje się zaledwie 6% wody z opadów. Niedopuszczalne jest, by 94% wody płynęło do morza w sytuacji, gdy brakuje wody do nawodnień. W wielu miejscowościach nie ma możliwości zbudowania programów rozwoju obszarów gminy, ponieważ nie ma jezior czy oczek wodnych, a jeśli nawet są, to zaniedbane.

W obecnym okresie finansowym pieniędzy na rozwój gospodarki wodnej w Polsce jest dużo, istnieje jednak ryzyko, że działania w tym kierunku nie zostaną odpowiednio skoordynowane. W Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko są zapisane największe środki na gospodarkę wodną, małą retencję, różnego rodzaju działania związane z zatrzymaniem i oczyszczaniem wody oraz jej racjonalnym wykorzystaniem. Program ten reprezentuje podejście zlewniowe.

Środki na gospodarkę wodną są zaplanowane również w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 oraz Regional-

nych Programów Operacyjnych w większości województw. Mam nadzieję, że wszystkie podejmowane działania będą ze sobą powiązane. Jeśli byłyby realizowane niezależnie od siebie, oznaczałoby to, że Polska nie potrafi w odpowiedni sposób wykorzystać środków z Unii Europejskiej.

Jestem przekonany, że Polska musi zbudować program zarządzania wodą na obszarach wiejskich, w szczególności związany z retencją. Ważne jest jednak odwrócenie polskiego sposobu myślenia. Do tej pory było podejście, że trzeba uprawiać grunty niezależnie od tego, czy się to opłaca, nawet te, które się do tego nie nadają. Osuszano torfowiska, oczka i ciekły wodne, by uprawiać grunt. To było złe nastawienie – gdzie trzeba odwodnić grunt, to powinno się to robić, ale w innych miejscach, gdzie to jest niezbędne, należy nawodnić. Tego się jednak nie robi. Z powodu nieracjonalnej polityki rolnej, nastawionej wyłącznie na produktywność rolnictwa, w dużej mierze została zniszczona część zasobów wodnych w Polsce. Trudno to będzie odbudować.

Uruchomione zostały duże programy zalesiania gruntów ornych oraz programy mające na celu dokończenie zalesień tam, gdzie drzewa same się rozsiały, czyli na nieużytkach. Nie wiem, co więcej można zrobić w tej sprawie. Niektórzy rolnicy korzystają z tych programów, ale jest też wielu, którzy nie. Wolą zaczekać z zalesianiem, licząc na to, że ceny gruntów pójdą w górę i może uda im się znaleźć chętnego na nie inwestora. To jest indywidualna decyzja rolnika, czy zdecyduje się na zalesianie i zechce przez piętnaście lat korzystać z dopłat, czy też nie. Takie podejście wydaje się racjonalniejsze niż przymusowe zalesianie najślabszych gruntów.

W kwestii tytoniu mogę powiedzieć tylko tyle, że w Europie jest tendencja odejścia od produkowania tytoniu, naciski konsumentów i ministrów zdrowia idą w kierunku wręcz wyeliminowania publicznego wsparcia do produkcji tytoniu, uważając, że nie ma sensu dopłacać do tytoniu, żeby później finansować leczenie raka spowodowanego paleniem. Rozumiem, że z punktu widzenia producentów tytoniu to nastawienie jest nie do zaakceptowania, bo wiele, zwłaszcza małych gospodarstw, utrzymuje się z tej produkcji i zainwestowało w nią duże kwoty. Prawdopodobnie słuszny jest argument, że jeśli w Unii Europejskiej nie będzie produkowany tytoń, to na rynku pojawi się tani tytoń z Chin, Brazylii czy innych krajów. Decyzja w kwestii tego, czy dopłacać do produkcji tytoniu czy nie, nie należy jednak do ministra rolnictwa. Jest ustalone, że do 2010 roku system dopłat będzie funkcjonował. Przyszłość nie jest znana, ale wiadomo, że Unia Europejska jest przeciwna dofinansowaniu tytoniu. Pojawiła się nadzieja dla producentów tytoniu, że dopłaty zostaną wydłużone o kilka lat. Z taką

propozycją wystąpiły Włochy, a Polska poparła ten postulat. To jednak nie rozwiązuje problemu, tylko odsuwa go w czasie.

Z rozmów z panią komisarz Mariann Fischer Boel, odpowiedzialną w Komisji Europejskiej za rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich, oraz z dyrektorem jej gabinetu panem Klaus-Dieterem Borchardtem, który niedawno gościł w Polsce, wynika, że nikt w Europie nie będzie prowadził dyskusji na temat utrzymania dopłat do tytoniu. Z punktu widzenia Komisji Europejskiej sprawa jest więc przesądzona. By utrzymać wsparcie dla producentów tytoniu, trzeba by znaleźć bardzo silne argumenty za tym. Sądzę, że w tej kwestii większe poparcie uzyskają ministrowie zdrowia i finansów niż ministrowie rolnictwa krajów unijnych.

Nie ma prostej odpowiedzi na pytanie postawione przez pana ministra Gabriela Janowskiego, na jaki typ produkcji powinno nastawić się polskie rolnictwo. Uważam, że wielkim błędem byłoby stawianie na jedną dziedzinę, biorąc pod uwagę niestabilność rynków. Polscy rolnicy powinni wykorzystywać wszystkie możliwości, jakie daje im klimat. Nie mówię o szansach finansowych, ale o szansach związanych z dywersyfikacją, różnicowaniem produkcji. Dzięki temu sytuacja polskich rolników będzie stabilna. Jeśli upadnie rynek na przykład produkcji wieprzowiny, to przynajmniej będzie funkcjonować rynek zboża czy tytoniu. Jeżeli Polska zdecydowałaby się na jednokierunkowe przestawienie całego rolnictwa, to w przypadku kryzysu na tym rynku, upadłoby całe polskie rolnictwo. Oczywiście są dziedziny, w których polskie rolnictwo może być konkurencyjne.

Podstawową, najprostszą produkcją – czyli uprawą zbóż, w tym kukurydzy, rzepaku i innych roślin oleistych oraz buraków cukrowych – będą się zajmowały kraje o dużym areale oraz te, które do tej pory nie mają jeszcze dużej produkcji. W Europie do tych krajów należą Ukraina i Rosja, a na świecie przede wszystkim Brazylia. Polska szczyci się, że ma 17 mln hektarów upraw. To mało w porównaniu z Brazylią, gdzie obecnie jest uprawianych 350 mln hektarów gruntów – trzy razy więcej niż w całej Unii Europejskiej. Niedawno minister rolnictwa Brazylii powiedział, że jeżeli będzie taka potrzeba, to można zagospodarować pod uprawy dodatkowo 500 mln hektarów ziemi. To pokazuje, że są kraje, które mają lepszy klimat i więcej powierzchni niż Polska oraz są w stanie taniej i w większym wymiarze od niej zająć się prostą produkcją.

Szansą dla polskich rolników jest przede wszystkim to, że na świecie zaczyna wzrastać zapotrzebowanie na żywność. Jeszcze dwa lata temu sytuacja była ciężka, ponieważ z analiz wynikało, że nie potrzeba więcej jedzenia. Wówczas wydawało się, że jedynym wyjściem jest szukanie alternatyw – za-

jęcie się produkcją roślin energetycznych, biopaliw lub odłogowanie ziemi. Na szczęście, sytuacja się zmieniała i świat zaczyna potrzebować żywności.

Według różnych analiz w ciągu trzydziestu lat będzie trzeba podwoić produkcję żywności. Dla rolników na świecie jest więc przyszłość, mogą oni zwiększać produkcję. Istotne jest, żeby przetrzymać okres kilku lat, do czasu istotnego zwiększenia zapotrzebowania na jedzenie. Na ten okres trzeba szukać alternatyw w postaci produkcji pozażywnościowej. Po kilkunastu latach prawdopodobnie będzie można zwiększyć produkcję żywności.

Polska, biorąc pod uwagę swój klimat i nieskażone czy mało skażone gleby, powinna przede wszystkim nastawić się na produkcję żywności bardzo wysokiej jakości. Tanią żywność niskiej jakości wyprodukują Brazylia, Argentyna, Chiny, Rosja, Ukraina i część Ameryki Północnej. Polska nie wytrzyma konkurencji z krajami, które mają pola o wielkości kilku tysięcy hektarów, dlatego musi się nastawić na produkcję żywności wysokiej jakości. Taką żywność powinna promować, sprzedawać i walczyć o miejsce dla niej na najdroższych rynkach na świecie, czyli w Japonii, krajach arabskich i bogatej części Chin. To jest szansa dla polskiego rolnictwa.

Niestety, nie da się przewidzieć, jaka będzie koniunktura na świecie za kilka lat, jakie będą ogólne trendy, czy nie będzie kataklizmów, konfliktów czy poważnych zmian klimatycznych, które doprowadzą do zniszczenia części świata. Dlatego Polska musi twardo walczyć o to, co ma, podtrzymywać rolnictwo w różnych jego aspektach, zarówno duże, jak i małe gospodarstwa. Ekonomiczne zmuszanie do likwidacji małych gospodarstw byłoby wielkim błędem, zwłaszcza że są one elementem polskiej kultury i tradycji wiejskiej. Trzeba brać pod uwagę również to, że trwałość wsi jest również elementem trwałości polskiego narodu. To od polityków, działaczy oraz organizacji społecznych zależy, czy uda się utrzymać charakter polskiej wsi.

Trudno więc odpowiedzieć na pytanie, jak kierować zmianami w polskim rolnictwie, żeby było ono w stanie sprostać wszystkim wyzwaniom, jeśli nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jakie wyzwania w przyszłości nas czekają. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska**

Dziękuję panu ministrowi Janowi Krzysztofowi Ardanowskiemu za wypowiedź i udział w konferencji. Teraz proszę o zabranie głosu pana Heliodora Banaszaka. Proszę.

Heliodor Banaszak

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”

Regionu Kujawsko-Pomorskiego

Proszę Państwa! Chciałbym wiedzieć, czy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przewiduje jakieś działania mające na celu utrzymanie w Polsce produkcji buraków cukrowych. Obecnie bowiem spadają ceny, co może spowodować całkowitą likwidację upraw. Producentom buraków cukrowych nie sprzyja też zatwierdzenie przez Unię Europejską współczynnika procentowego wycofania części cukru kwotowego. Współczynnik ten ustalono na 13,5%, co oznacza, że limit dla Polski znacząco spadł. Sprawia to, że wielu rolników zaczyna odstępować od uprawy buraków.

Wydaje mi się, że ten problem produkcji buraków cukrowych jest lekceważony. Istnieje jednak ryzyko, że przy obecnej tendencji zostaną zlikwidowane całe obszary, na których uprawia się buraki, niedługo może zabraknąć cukru na potrzeby krajowe i mogą upaść dziedziny produkcji, dla których buraki cukrowe są istotne jako surowiec. Buraki cukrowe są ważne także jako czynnik w płodozmianie. Jako roślina, która wydziela bardzo dużo tlenu, uprawy buraków cukrowych są ważne dla jakości powietrza na wsi, a pośrednio także dla rozwoju agroturystyki. Buraki cukrowe mogłyby też stać się ważnym źródłem energii, na razie jednak nie ma działań w tym kierunku.

W związku z tymi zagrożeniami chciałbym zapytać, czy rolnicy uprawiający buraki cukrowe oraz cukrownie mogą liczyć na jakieś wsparcie z któregoś z programów. Dziękuję bardzo.

Senator Eryk Smulewicz

Szanowni Państwo! Pierwsze pytanie, które chcę zadać, wiąże się z zapowiadaną przez ministra rolnictwa Marka Sawickiego aktywniejszą polityką sprzedaży, upłynniania gruntów Agencji Nieruchomości Rolnych. Jakie działania planuje podjąć ministerstwo, żeby właściwie tę politykę realizować?

Dwie kolejne kwestie dotyczą Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Kiedy nastąpi rozpatrzenie wniosków składanych przez rolników w listopadzie w ramach priorytetu modernizacji gospodarstw rolnych? Kiedy nastąpi uruchomienie innych oczekiwanych priorytetów: różnicowania działalności rolniczej i zwiększenia wartości dodanej oraz programu Młody Rolnik?

Ostatnia kwestia wiąże się z grupami producenckimi i formami prawnej akceptacji dofinansowania dla tych grup, która obecnie odbywa się na podstawie tak zwanego zatwierdzenia planu dochodzenia do uznania. Nie odbywa się to ani na podstawie decyzji administracyjnej, ani umowy, tak jak na przykład w innych programach operacyjnych. Powoduje to brak możliwości uzyskania wsparcia czy kredytów inwestycyjnych. W tej istotnej sprawie grupy producenckie zwracają się do nas jako do senatorów z prośbą o zajęcie się tym problemem. W związku z tym prosiłbym o podjęcie stosownych działań w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Elżbieta Miziołek

**Zastępca Przewodniczącego NSZZ Rolników
Indywidualnych „Solidarność”**

Proszę Państwa! Chciałabym zwrócić uwagę na kilka aspektów.

Pierwszym są zagrożenia, które dostrzegam w związku z relacjami pomiędzy Unią Europejską a Światową Organizacją Handlu. Reforma polityki rolnej Unii Europejskiej w dużej mierze jest uzasadniana wymogami właśnie tej organizacji. Relacje pomiędzy Unią a Światową Organizacją Handlu, podobnie jak pomiędzy starą Piętnastką a nowymi krajami Unii, są obustronne. Problem jednak w tym, że polityka Unii Europejskiej się reformuje, natomiast polityka Światowej Organizacji Handlu nie. Zmieniła się jednak sytuacja na świecie, na przykład wzrosły zapotrzebowanie na żywność i potrzeby energetyczne. W przypadku niezaspokojenia potrzeb związanych z tymi dwoma dziedzinami mogą się pojawiać zagrożenia. To powinno być sygnałem dla Światowej Organizacji Handlu, by również dokonywała zmian wewnętrznych.

Sądzę, że polscy europosłowie i polski rząd powinni zająć się tą sprawą, zapoznać się z dziedzinami, w których potrzebne są zmiany, i spróbować doprowadzić do ich wprowadzenia. Ciągłe dostosowywać się bowiem do oczekiwań Światowej Organizacji Handlu, które są niedopasowane do realiów, można popaść w kłopoty.

Druga sprawa dotyczy dochodowości w rolnictwie. W Polsce w zagrażającym tempie rosną koszty produkcji w rolnictwie, rośnie też presja na zagospodarowanie jak największych ilości środków z Unii Europejskiej, zapomina się jednak o tym, że wszelkie wsparcie ze środków unijnych wymaga dofinansowania krajowego lub własnego rolnika.

Najczęściej podczas zmian politycznych czy ustalania ustawy budżetowej pojawiają się w mediach informacje, że rolnicy za darmo otrzymują z zewnątrz pieniądze, na które nie zapracowali. W związku z tym po te pieniądze ustawia się kolejka. Myślę, że wśród chętnych do otrzymania wsparcia są również firmy, które, w moim przekonaniu, bez uzasadnienia podnoszą lub obniżają ceny na produkty rolne. Moim zdaniem, warto próbować ustalać, czy zwyżka lub obniżka cen na towary rolnicze jest uzasadniona i czym jest podyktowana. Dotyczy to na przykład cen mięsa wieprzowego. Często twierdzi się, że za takie działania są odpowiedzialni wyłącznie pośrednicy, może jednak to nie być prawdą. Może to być spowodowane na przykład złą cenową. Warto by było poznać realne źródło sytuacji.

Chciałabym również zwrócić uwagę na potrzebę dywersyfikacji dochodów na wsi. Jeżeli rzeczywiście docenia się rolę, jaką pełnią rolnik i wieś w polskim społeczeństwie, oraz poważnie myśli się o rozwoju wsi i chce się zapobiec stagnacji, trzeba poważnie rozważyć problem dodatkowych źródeł dochodu dla ludności wsi. Należy starać się przybliżać mieszkańcom wsi te źródła, umożliwiać im ich pozyskanie, nie budować kolejnych barier i skomplikowanych procedur, które mogą w tym przeszkodzić. Rolnictwo i wieś bardzo potrzebują środków finansowych z zewnątrz.

Rozważam możliwość, że pewne grupy interesów – które mają dużą siłę przebicia, doskonałą obsługę prawną i bardzo dobrych doradców merytorycznych – mogą mieć wpływ na rozdział środków z poszczególnych źródeł dofinansowania.

Dla przeciętnego rolnika czy przedsiębiorcy dofinansowanie z Unii Europejskiej jest bardzo trudne do pozyskania. Trzeba umożliwić mu poznanie sposobów otrzymania dostępnych środków. Administracja, która zarządza wydatkowaniem tych środków, pełni więc ważną rolę, powinna nie tylko zarządzać konkretnym programem, ale także być ogniwem pośrednim, które pomaga w uzyskaniu dofinansowania. Relacje pomiędzy urzędnikiem agencji płatniczej a beneficjentem powinny być bliższe. Nie twierdzę, że wszędzie jest źle. Spotykam się z bardzo pozytywnymi przykładami w poszczególnych agencjach, gdzie mój związek załatwia różne sprawy czy składa zapytania, jak rozwiązać pewne problemy, bywają jednak również sytuacje nieprzyjemne. Należy ich unikać, ponieważ wprowadzają one do świadomości rolników i osób chętnych do przedsięwzięcia jakiegoś działania, niesłuszne przeświadczenie, że oferowane środki w rzeczywistości są dla nich niedostępne. Chodzi o to, żeby rolnicy i przedsiębiorcy byli przekonani, że warto starać się o dofinansowanie, bo jest ono dostępne. Dziękuję.

Paweł Kołpaczyński
Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”
Regionu Szczecińskiego

Dziękuję bardzo.

Proszę Państwa! Pragnę zabrać głos w sprawach, które dotyczą większości rolników. Na wstępie zaznaczam, że zgadzam się z ministrem Janem Krzysztofem Ardanowskim, że gospodarstwa wielkoobszarowe pod niektórymi względami powinny być inaczej traktowane niż gospodarstwa małe. Nie jestem przeciwnikiem, by duże gospodarstwa korzystały z pieniędzy z Unii Europejskiej. Obecnie rolnicy – niezależnie od tego, czy mają gospodarstwo jednohektarowe czy kilka tysięcy hektarów gruntów – płacą takie same składki na KRUS. Nagłaśnia się to, twierdząc, że to niesprawiedliwość, nie zwracając uwagi na to, że wszyscy rolnicy opłacający taką samą składkę na KRUS będą mieli tak samo niskie emerytury. Planuje się wprowadzenie wyższych składek na KRUS i zróżnicowanie ich w zależności od wielkości gospodarstwa. Byłoby dobrze, gdyby właściciele gospodarstw wielkoobszarowych postarali się rozwiązać jakoś ten problem, bo na podwyżkach składek na KRUS stracą także małe gospodarstwa. Zmiana może spowodować, że kolejne 30% rolników nie będzie płacić na KRUS.

Następna sprawa, którą chciałbym poruszyć, wiąże się z tym, o czym przed chwilą mówiła pani Elżbieta Miziołek. Wszyscy bowiem ubiegają się o otrzymanie wsparcia. Dlaczego więc przy kilkuprocentowej inflacji na przykład nawozy mają zdrożeć o 30%? Jaka jest przyczyna takiej sytuacji? Istnieją podejrzenia, że jeżeli są trzy fabryki nawozów azotowych i wszystkie mają jednakowe ceny na swoje produkty, to jest to zмова.

Nie dość że fabryka podnosi cenę, to pośrednik, u którego kupują rolnicy, także, ponieważ musi zarobić na swoje utrzymanie. W dobrej sytuacji są gospodarstwa wielkoobszarowe, które korzystają z dostaw hurtowych i mają zniżkę na nawozy. Nie wspierają więc pozostałych rolników w ich roszczeniach dotyczących uzyskania niższych cen, ponieważ taniej nabywają środki produkcji, dzięki czemu mają łatwiejszy dostęp do rynku. Rolnicy posiadający nieduże gospodarstwa chcieliby, żeby właściciele ogromnych gospodarstw współpracowali z nimi w tej dziedzinie.

Proszę państwa, uważam, że powinien być utrzymany – zgodnie z ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego – podział na gospodarstwa rodzinne, czyli do powierzchni 300 hektarów, oraz większe. Zdarzają się sytuacje, że student akademii rolniczej chce uprawiać ziemię, ale rodzice mają mało hektarów, a on nie może kupić ziemi w okolicy. Obok istnieją jednak

gospodarstwa wielkoobszarowe. Moim zdaniem, dobrym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie przepisu, który gwarantuje własność ziemi do 300 hektarów, zaś powyżej grunty powinny być dostępne dla szerokiego ogółu wykształconych obywateli. Gospodarstwa wielkoobszarowe, jeśli nie ma możliwości zagospodarowania innego gruntu, powinny się godzić na oddanie na przykład 20 hektarów ziemi młodemu inżynierowi czy magistrzowi rolnictwa, który chce na tym obszarze gospodarować. Dziękuję.

Janusz Byliński

Członek Zarządu Stada Ogierów w Łącku

Chciałbym odnieść się do dyskusji, która toczyła się z udziałem osób z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Jej tematem było to, ile środków krajowych powinno zostać przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich i czy to powinno być finansowane z budżetu na rolnictwo czy z budżetu ogólnonarodowego. Przywołam tutaj pewne dane liczbowe, z których jasno wynika, czyja to jest powinność.

Według definicji OECD – Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, obszary wiejskie to takie, na których gęstość zaludnienia mieszkańców nie przekracza stu pięćdziesięciu osób na 1 km kwadratowy. W Unii Europejskiej przyjmuje się w tej definicji około stu mieszkańców na 1 km kwadratowy. Odnosząc tę definicję do terytorium Polski, obszary wiejskie zajmują około 93% powierzchni kraju. Obszary wiejskie w Polsce zamieszkuje zaś niecałe 48% ludności kraju.

Czy odpowiedzialność za rozwój obszarów wiejskich powinna spoczywać tylko na zamieszkującej je ludności czy na całym społeczeństwie? Z przytoczonych danych wynika, że tego ciężaru nie może dźwigać połowa społeczeństwa, bo jest to ponad jej siły.

Ludność zamieszkująca tereny wiejskie wypełnia nie tylko funkcje produkcyjne, rolnicze czy gospodarcze, ale również ekologiczną i ogólnoobszarową. Mówił o tym minister Jan Krzysztof Ardanowski. Stąd wynika, że rozwój obszarów wiejskich jest powinnością ogólnospołeczną, a nie tylko ich mieszkańców. Jeśli zaniedba się ekologię na obszarach wiejskich, będzie to odczuwało całe społeczeństwo. To samo dotyczy na przykład rozwoju sieci dróg na obszarach wiejskich. Jest on potrzebny, bo po tych drogach będą jeździć nie tylko mieszkańcy wsi, ale całe społeczeństwo Polski i Europy.

W odniesieniu do tematu, który poruszył pan minister Gabriel Janowski, myślę, że należałoby obserwować zmiany, które dokonują się w innych krajach, ponieważ jest to wypadkowa tego, co powinniśmy wprowadzić w Polsce. Analizując sytuację zewnętrzną, należy podejmować perspektywiczne decyzje.

Wspólna Polityka Rolna przez lata ulegała ciągłym modyfikacjom. Charakteryzując to od czasów po drugiej wojnie światowej, najpierw była nastawiona na zwiększanie produkcji, a później sukcesywnie na wprowadzanie rozwiązań mających na celu zużycie nadwyżek i ograniczenie produkcji rolnej. Zarówno w Europie, jak i w Polsce od 1997 roku wszystkie programy mają za zadanie spowodować, żeby coraz mniejsza grupa społeczna zajmowała się produkcją rolną. Służą temu na przykład programy zalesiania lub rent strukturalnych.

Na początku 1980 roku w Polsce 20% społeczeństwa zajmowało się rolnictwem i z niego się utrzymywało. Obecnie 9,6% społeczeństwa utrzymuje się z rolnictwa, a produkcją rolną zajmuje się około 17%, a może nawet więcej. Jaka jest różnica między utrzymywaniem się z rolnictwa a zajmowaniem się rolnictwem? Utrzymujący się z rolnictwa to taki, którego dochody z gospodarstwa rolnego są większe niż 50% ogólnych dochodów w budżecie rodziny. Zajmujący się rolnictwem to taki, który ma dochody z rolnictwa, ale one są mniejsze niż połowa dochodów budżetu rodziny.

Z tego wynika, że czym będzie stabilniejsza możliwość uzyskiwania dochodów z działalności pozarolniczej, tym więcej osób zajmujących się rolnictwem pozbędzie się gospodarstw. Najbardziej perspektywiczne jest wspieranie programu rent strukturalnych w latach 2007–2013. Chodzi o to, żeby ziemia trafiała do ludzi, którzy do 2013 roku wykorzystają środki unijne dofinansowujące różne działania w gospodarstwie. W 2013 roku może bowiem nastąpić zmiana Wspólnej Polityki Rolnej na mniej interwencyjną. Z tego, co obecnie się dzieje w Europie, wynika wnioski, że w Polsce powinno się zmotywować rolników, którzy są w wieku przedemerytalnym i nie mają następców lub ich dzieci nie chcą zajmować się gospodarstwem, by zrezygnowali z rolnictwa.

W gospodarstwach prowadzonych przez ludzi w wieku pięćdziesięciu czy więcej lat, którzy nie mają następców, nie są podejmowane żadne decyzje inwestycyjne. Ci rolnicy wychodzą bowiem z założenia, że im się to nie opłaca, bo przez najbliższe lata kondycja finansowa ich gospodarstw będzie dobra dzięki dorobkowi, który już mają. Inwestycje, które przecież kosztują, nie są racjonalne w sytuacji, kiedy nie ma się komu przekazać gospodar-

stwa. W związku z tym program, który uruchamia przekazanie tych gospodarstw młodszym rolnikom, którzy chcą je rozwijać i mogą uzyskać kredyty, jest efektywny z punktu widzenia polskiej polityki rolnej. Młodzi rolnicy będą korzystać ze środków unijnych na doinwestowanie swojego gospodarstwa i będą zostawiać następców, którzy będą widzieć w tym perspektywę.

Istotną sprawą jest także to, czy powinna istnieć specjalizacja polskiego rolnictwa czy nie. Minister Jan Krzysztof Ardanowski nie odpowiedział na to jednoznacznie. Moim zdaniem, Polska powinna postawić na produkcję żywności wysokiej jakości i atestowanej, bo społeczeństwo bogatych państw chce korzystać z bezpiecznej i zdrowej żywności ekologicznej. By to się urzeczywistniło, potrzeba nie tylko wsparcia programów dostosowania gospodarstw do ekologicznej produkcji rolnej, czyli przetrwania dwuletniego okresu, kiedy gospodarstwo nie ma atestu gospodarstwa ekologicznego, a plony spadają, bo wycofuje się konwencjonalne rolnictwo. Istnieje także potrzeba stworzenia rynku tych produktów oraz ich przetwórstwa, szeroko zakrojonego programu inwestycyjnego mającego na celu przystosowanie zakładów przetwórczych do produkcji ekologicznie przetworzonej żywności. To jest opłacalna produkcja, bo bogaci konsumenci są skłonni sporo zapłacić za zdrową żywność. Z sytuacji na światowych rynkach widać, że pojawia się możliwość dystrybucji tych artykułów.

Na skutek zmian warunków ekonomicznych i klimatu w krajach Unii Europejskiej oraz podziału światowego rynku pracy z czasem produkcja rolna będzie się przesunąć do krajów, gdzie są korzystniejszy klimat i tańsza siła robocza. Obecnie w Polsce powtarza się mechanizm, który wcześniej można było zaobserwować w krajach wysokorozwiniętych Unii Europejskiej, że producenci rolni korzystali z siły roboczej obywateli uboższych państw. W polskim rolnictwie, szczególnie w ogrodnictwie, zaczyna się zatrudniać osoby zza wschodniej granicy. To pokazuje, że w kraju rozwijającym się gospodarczo coraz mniej ludzi chce pracować w tym sektorze, ponieważ zarobki w nim są dużo niższe niż w innych. W związku z tym zacznie brakować rąk do pracy w rolnictwie i trzeba będzie wykorzystywać siłę najemną do pracy w gospodarstwach na terenie Polski.

Należy mieć świadomość, że na skutek możliwych militarnych lub gospodarczych konfliktów międzynarodowych może dojść do sytuacji, iż żywność stanie się bronią strategiczną. Każdy kraj europejski chce więc zabezpieczyć produkcję żywności przynajmniej na minimalnym poziomie, który zapewni wyżywienie własnego narodu, bowiem może stać się konieczne korzystanie z własnych zasobów żywności zamiast z handlu nią.

Z obserwacji rynku międzynarodowego wypływa wniosek, że trzeba umieć wykorzystać instrumenty dostępne w ramach środków unijnych oraz potrafić porozumieć się z krajami, które ze względu na niepokój społeczny nie będą dążyć do dalszej liberalizacji gospodarki czy zachowania Wspólnej Polityki Rolnej. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska**

Dziękuję bardzo za dość obszerną wypowiedź. Teraz proszę dzisiejszych referentów o odpowiedzi na zadane pytania. Jako pierwszy głos zabierze pan Leszek Drożdziel, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Bardzo proszę.

Leszek Drożdziel **Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa**

Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pozwolicie państwo, że nie odpowiem na pytanie odnoszące się do grup producentów, ponieważ go nie zrozumiałem.

Jeśli chodzi o sprawy dotyczące zwiększenia wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej, ułatwianie startu młodym rolnikom i różnicowanie działalności, to te działania prawdopodobnie już wkrótce zostaną uruchomione. Obecnie trwa cykl spotkań pod kierownictwem przedstawicieli ministra rolnictwa z udziałem przedstawicieli Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, podczas których są ustalane terminy i kolejność uruchomienia tych działań. Nie podam dzisiaj żadnej konkretnej daty, ponieważ jest na to za wcześnie. Jak tylko zostanie to uzgodnione, informacje zostaną przekazane do naszych beneficjentów.

Już przystąpiliśmy natomiast do preselekcji dotyczącej modernizacji. Jak wcześniej zapowiadaliśmy, umowy będą podpisywane na wiosnę.

Poproszę pana Franciszka Kadzika, dyrektora Departamentu Działań Społecznych i Środowiskowych w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, o odpowiedź na pytanie dotyczące grup producenckich.

Franciszek Kadzik

**Dyrektor Departamentu Działań Społecznych i Środowiskowych
w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa**

Bardzo dziękuję. Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o grupy producentów owoców i warzyw, działania Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa są regulowane rozporządzeniami unijnymi i krajowym. Istnieje zatem konieczność, żeby grupa producencka, która chce uzyskać pomoc z ARiMR w ramach tak zwanej ustawy czterorynkowej, opracowała plan dochodzenia do uznania. Jeżeli taki plan zostanie zaakceptowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, grupa może się starać o wpis u właściwego marszałka województwa. Na tej podstawie, na podstawie realizacji tego planu dochodzenia do uznania, grupa może składać wnioski o płatność po kolejnych latach działalności. Nie ma innej możliwości uzyskania dofinansowania niż złożenie wniosku o płatność dopiero po roku działalności na podstawie poniesionych kosztów. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zwraca bowiem część poniesionych kosztów – administracyjnych albo inwestycyjnych. Takie postępowanie wynika z reguł ustalonych przez przepisy unijne i przez krajowe rozporządzenie. Nie ma możliwości udzielania pomocy w inny sposób. Dziękuję.

Senator Jerzy Chróścikowski

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska

Bardzo dziękuję. Proszę pana ministra Janusza Mikułę o zabranie głosu i odpowiedzi na inne postawione dziś pytania. Proszę.

Janusz Mikuła

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego

Proszę Państwa!

Odpowiem na pytania dotyczące zagadnień, którymi zajmuję się w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, czyli głównie infrastruktury i ochrony środowiska.

Kwestia poziomu wód gruntowych, o której była dzisiaj mowa, ściśle wiąże się z inwestycjami w zakresie gospodarki wodnej na terenach wiejskich. W tej dziedzinie od wielu lat w Polsce bardzo niedobrze się działo,

ponieważ w gospodarce wodno-ściekowej, a w szczególności w gospodarce wodnej, w ogóle nie kierowano się programami ochrony zlewni. Podejście do wody w kategorii zlewniowej narzuciła jednak Polsce Unia Europejska. Jest ono wymagane prawem. Programy ochrony zlewni muszą zostać opracowane do 2009 roku.

Dobrze, że to zostało na Polsce wymuszone, gdyż brak ochrony zlewni – problem dotyczący głównie obszarów wiejskich – to po prostu marnotrawstwo pieniędzy. W drugiej połowie lat 90. wydatkowano 17,5 mld zł na gospodarkę wodno-ściekową. Praktycznie wcale nie wpłynęło to na zmianę jakości wód w polskich rzekach. W latach 2000–2006 wydatkowano 7,5 mld zł i w sposób minimalny zmieniło to jakość wód w polskich rzekach. W latach 2000–2006 w niektórych regionach doszło do przypadków, że w wyniku realizacji systemów wodno-kanalizacyjnych i oczyszczalni ścieków zmieniała się struktura jakości wód do picia w całych zlewniach.

Są województwa, gdzie na przykład aż o 20% wzrosła ilość wód pitnych wymagających głębokiego oczyszczania. To oznacza, że niedługo trzeba będzie przeznaczyć ogromne sumy pieniędzy na stacje uzdatniania wód. Na szczęście, nowy minister środowiska pan Maciej Nowicki zdecydował, że Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej natychmiast musi rozpocząć bardzo dynamiczne działania w zakresie systemów zlewniowych oraz kontroli i analizy tego, co się dzieje w zlewniach wód. Pierwszy priorytet Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko dotyczy gospodarki wodno-ściekowej, a więc właśnie dostosowywana do podejścia zlewniowego.

Twierdzi się, że należy zwrócić większą uwagę na to, żeby więcej środków przeznaczyć na obszary wiejskie. Przecież jednak, inwestując między innymi w miastach w oczyszczalnie ścieków, systemy kanalizacyjne, które nie tylko obsługują miasta, ale także tereny podmiejskie i gminy wiejskie oraz doprowadzają ścieki do dużych oczyszczalni ścieków, inwestuje się również w obszary wiejskie. Chciałbym także przypomnieć, że w Regionalnych Programach Operacyjnych są przewidziane pieniądze na mniejsze inwestycje dla systemów wodno-kanalizacyjnych poniżej 15 tys. równoważnej liczby mieszkańców, a w Programie Operacyjnym Rozwój Obszarów Wiejskich dla gmin i sołectw – poniżej 2 tys. równoważnej liczby mieszkańców. Pieniądze możliwe do wykorzystania są równo rozłożone, ale niewystarczające w stosunku do potrzeb – w tych obszarach inwestycyjnych dofinansowanie to zaledwie 25% niezbędnych środków. Dlatego żaden teren nie dostanie tyle, ile by chciał, bo nie ma takiej możliwości.

Podobnie jest w gospodarce odpadami na obszarach wiejskich. Żeby zrobić z tym porządek, trzeba wybudować ogromne zakłady przetwarzania

odpadów, w tym spalarnie w dużych aglomeracjach miejskich. Nie można w każdej gminie budować składowisk. Z analiz wynika, że w jednym województwie nie powinno być więcej niż pięć czy sześć składowisk. Powinny to być regionalne składowiska, na terenach wiejskich trzeba natomiast iść w kierunku bardzo głębokiej segregacji oraz sprawnego transportu i wywozu odpadów do dużych zakładów regionalnych. Nie ma sensu budować zakładów przetwarzania odpadów na terenach wiejskich, ponieważ one negatywnie oddziałują na środowisko. Miejsce na tego typu obiekty jest w miejskich obszarach przemysłowych, obszarach podmiejskich lub strefach przemysłowych. Z tego powodu nie przeznaczają się tak duże sumy pieniędzy na gospodarkę odpadami na terenach wiejskich, jak na terenach miejskich, ponieważ to te ostatnie mają obsłużyć gospodarkę odpadami na terenach wiejskich.

Chciałbym teraz powiedzieć o działaniach przeciwpowodziowych i małej retencji. Z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko będą finansowane systemy małej retencji, ale konkretne inicjatywy muszą obejmować co najmniej jedno województwo po to, by elementy systemu były komplementarne. Uzupełniające do tego programu są: Regionalny Program Operacyjny, który pozwala budować pojedyncze dodatkowe obiekty dla systemu regionalnego, oraz Program Operacyjny Rozwój Obszarów Wiejskich. W zdecydowany sposób musi zostać zwiększona retencyjność zlewni poprzez budowę małej retencji. Podczas najbliższych dwudziestu lat jest przewidziane zbudowanie tylko kilku zbiorników dużej retencji. Główny nacisk finansowy będzie bowiem położony na małą retencję.

Odnosnie cukrowni, bardzo poważnym błędem było w latach 2003 i 2004 zlikwidowanie Technicznych Grup Roboczych, w tym także dla przemysłu rolno-spożywczego. Techniczne Grupy Robocze, które istniały w latach 2001 i 2002, zajmowały się w Polsce dostosowaniem wymogów techniczno-technologicznych dla branż przemysłowych, w tym dla branż rolno-spożywczej i mleczarskiej. To te grupy powinny wypracować optymalne rozwiązania techniczno-technologiczne między innymi w zakresie odnawialnych źródeł energii i wykorzystania biomasy w cukrowniach. Takie prace się rozpoczęły, ale zostały gwałtownie przerwane w czerwcu 2003 roku. Przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju Regionalnego rozmawiali już na ten temat z przedstawicielami Ministerstwa Środowiska. W rezultacie Techniczne Grupy Robocze zostaną odtworzone. Ich działalność pozwoli wymusić niektóre kierunki rozwiązań technicznych w przedsiębiorstwach. Na unowocześnianie firm są przewidziane środki w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko.

Powinna być stworzona całościowa polityka rolna. Jej zręby będą zaprezentowane w koncepcji Zagospodarowania Przestrzennego Kraju 2008–2033. Ten dokument przedstawi wizję rozwoju kraju we wszystkich dziedzinach w perspektywie najbliższych 25 lat. Muszą być w nim brane pod uwagę między innymi analizy dotyczące zmian klimatu oraz ich konsekwencje dla rolnictwa. Zmiany klimatu będą bowiem miały bardzo poważny wpływ na rolnictwo. Już za 15 czy 20 lat może się okazać, że niektóre typy upraw w Polsce, które dzisiaj się prowadzi, będą niemożliwe do realizacji. Koncepcja Zagospodarowania Przestrzennego Kraju 2008–2033 będzie między innymi pokazywać największe zagrożenia dla rolnictwa i kierunki, które powinny być w ciągu najbliższych 30 lat brane pod uwagę, jeżeli chodzi o rozwój rolnictwa.

Jako przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju Regionalnego nie czuję się kompetentny, by odpowiedzieć na szczegółowe pytania związane z rolnictwem. Mogę natomiast przybliżyć zagadnienia dotyczące infrastruktury, gospodarki wodno-ściekowej i odpadami, spraw przeciwpowodziowych, energetyki oraz transportu.

Odnosząc się do wypowiedzi na temat dróg, chciałem powiedzieć, że autostrady i drogi ekspresowe w Polsce w 99% przebiegają przez tereny wiejskie. Pojawia się tylko pytanie, jak wykorzystać to do pobudzenia aktywności tych obszarów. W tym zakresie niezwykle istotna jest rola samorządów i planowania przestrzennego. Bardzo niedobrze, że w Polsce od 2001 roku nie ma planów zagospodarowania przestrzennego, gdyż to one stwarzają podstawy do rozwoju. Wprowadza to chaos. Tylko niektóre gminy w Polsce odważyły się na wykonanie planów zagospodarowania przestrzennego dla całych gmin, najczęściej jednak robi się to wrywkowo. Dlatego nie ma w Polsce spójnej wizji. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zamierza to zmienić. W ramach koncepcji Zagospodarowania Przestrzennego Kraju 2008–2033, która będzie gotowa w czerwcu 2008 roku, będzie między innymi pokazany nowy system planowania przestrzennego w Polsce, który będzie uwzględniał zarówno kwestie przestrzenne, jak i gospodarcze, społeczne oraz finansowe. Dotychczas takiego sposobu planowania w Polsce nie było. Każda branża miała własne kierunki rozwoju, nie wiązały się z tym także finanse. W koncepcji Zagospodarowania Przestrzennego Kraju 2008–2033 po raz pierwszy to wszystko zostanie połączone w jedną całość.

W sprawie dywersyfikacji dochodów na wsi chciałem powiedzieć, że co najmniej 30% środków przewidzianych w Programie Operacyjnym Innowacyjna Gospodarka można by wykorzystać do stworzenia warunków

inwestowania i powstawania nowych miejsc pracy na obszarach wiejskich. Chodzi o wdrażanie Strategii Lizbońskiej na obszarach wiejskich, wdrażanie bardzo wysokiego poziomu innowacyjności. Na obszarach wiejskich nie powinny znajdować się tylko obiekty trujące czy związane z przetwórstwem rolno-spożywczym. Dywersyfikacja działalności polega na wprowadzaniu różnych branż, ale najlepiej, żeby przedsiębiorstwa charakteryzowały się one wysokim poziomem innowacyjności, w wysokim stopniu były zaawansowane technicznie i technologicznie. To bowiem spowoduje zatrzymanie na wsi młodych i dobrze wykształconych ludzi. Chodzi o to, by kraj rozwijał się równomiernie, dlatego pieniądze muszą być w ten sposób wykorzystane, żeby nakłonić młodych ludzi nie do wyjazdu z obszarów wiejskich, ale do pozostania na nich. Dziękuję.

Senator Jerzy Chróścikowski **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska**

Dziękuję bardzo panu ministrowi Januszowi Mikule.

Dzisiejsza konferencja dobiega końca. Chciałbym podsumować to, o czym dzisiaj była tu mowa, i serdecznie podziękować wszystkim osobom, które zaangażowały się w przygotowanie tej konferencji. Myślę, że przyniosła ona spodziewany efekt. Moim zdaniem, przedstawione państwu prezentacje są bardzo dobrymi materiałami pomocniczymi do lepszego zapoznania się z metodami i środkami uzyskania wsparcia finansowego dla różnych przedsięwzięć w rolnictwie. Mam nadzieję, że dzisiejsza konferencja zapoczątkuje kolejne, które będą dotyczyć już problematyki konkretnych branż.

Najważniejsze jest, że państwo jako senatorowie mogli się zapoznać z działaniami, które w najbliższych latach będą podejmowane w dziedzinach finansowego wsparcia rolnictwa i obszarów wiejskich. Jako senatorów, którzy w poprzedniej kadencji bardzo ciężko pracowali w Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, cieszy nas, że obecny rząd będzie kontynuował politykę realizowaną przez poprzedni rząd. Cenimy to, że nie torpeduje się rozwiązań poprzedników, ale chce się realizować to, co dobre.

Podczas dzisiejszej dyskusji została nakreślona daleka wizja polityki rolnej. Bardzo ważne jest to, że za jej podstawę została uznana dochodowość w rolnictwie, bo bez niej wszystkie środki, które będą oferowane na rynku, nie zostaną wykorzystane przez rolników. Skorzysta z nich bowiem tylko przemysł rolno-spożywczy, zwłaszcza bogate przedsiębiorstwa.

Należy też zwrócić uwagę na to, o czym powiedziała pani Elżbieta Miziołek, że trzeba uprościć zasady przyznawania wsparcia finansowego, które są bardzo skomplikowane. Rolę w tym muszą odegrać ministrowie, którzy będą analizowali kolejne programy. Chodzi o to, żeby uprościć dostępność środków wsparcia dla rolników, którzy borykają się z trudnymi do pokonania przeszkodami finansowymi i technicznymi.

Cenną inicjatywą jest to, że w Regionalnych Programach Operacyjnych zostały zapisane celowe środki w zatwierdzonej przez marszałków określonej wysokości. Ilość tych środków jest zależna od regionu. Rolą lokalnych władz jest to, żeby te zapisane środki zostały w pełni wykorzystane. Dobrze, że wysokość środków jest ustalona, ponieważ w przeciwnym razie korzystaliby z nich tylko duże przedsiębiorstwa a nie wieś.

Minister Jan Krzysztof Ardanowski i pan Janusz Byliński podkreślali, że bardzo ważne jest rozwijanie takich kierunków, w których w perspektywie czasu Polska ma szansę konkurować. Chodzi o promowanie wysokiej jakości, certyfikowanych produktów. Szansą polskiego rolnictwa jest skorzystanie ze wsparcia dla małych i średnich gospodarstw, żeby mogły sukcesywnie zajmować dobrą pozycję na rynku produktów wysokiej jakości. Takie gospodarstwa mogą wykorzystać zdrowy, jeszcze nieskażony teren do produkcji wysokiej jakości certyfikowanej żywności. To jest szansa dla Polski.

Warto powiedzieć jeszcze o tym, że programy rolno-środowiskowe źle działają, ponieważ nie są powiązane z produkcją. To jest dużym błędem. W tych programach forsuje się środki na utrzymanie terenów rolno-środowiskowych nie w powiązaniu z produkcją, co skutkuje brakiem promocji produkcji wysokiej jakości. Dobrze by było, żeby Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi jeszcze raz przeanalizowało ten program. Wiele grupy producenckich zajmujących się produkcją ekologiczną twierdzi, że ten program nie spełnia dobrze swojego zadania, zamiast wspomagająco, działa osłabiająco.

Chciałbym szczególnie podziękować za udział w dzisiejszej konferencji wszystkim referentom: panu ministrowi Janowi Krzysztofowi Ardanowskiemu, panu ministrowi Januszowi Mikule, panu Leszkowi Drożdzielowi – prezesowi Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, oraz panu Stanisławowi Kamińskiemu – prezesowi Agencji Rynku Rolnego.

Pragnąłbym również podziękować osobom, które pracowały przy organizowaniu tej konferencji: pani sekretarz Joannie Kowalskiej i pomagającej jej pani Marcie Niedzińskiej. Należą im się słowa uznania za ich wkład w dobre przygotowanie dzisiejszego spotkania.

Dziękuję również panu marszałkowi Bogdanowi Borusewiczowi za umożliwienie odbycia się tej konferencji.

Chciałbym też podziękować wszystkim osobom uczestniczącym w konferencji za czas, który poświęciły, i za zabieranie głosu podczas dyskusji. Dziękuję także mediom za zainteresowanie się tematem dzisiejszego spotkania.

Jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim za przybycie.